Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVIII Łódź, niedziela 31. III. i poniedziałek 1. IV. 1963 roku Nr 78 (5079)

M.B. im. L. W. w Łodzi

W uroczystościach 30-lecia „Kroniki"

uczestniczył Zenon Kliszko

członek Biura Politycznego KC PZPR

Minęło 30 lat od wydania w Łodzi czasopisma komunistycznego „Kronik a". W dniu wczorajszym na uroczystości związane z tą rocznicą przybył do naszego miasta były redaktor naczelny tego pisma — członek Biura Politycznego i sekretarz KC Zenon Kliszko.

Jak wiadomo w Bibliotece Uniwersyteckiej zorganizowano wystawę poświęconą prasie komunistycznej lat trzydziestych. W dniu wczorajszym Z. Kliszko w towarzystwie kierownictwa KŁ i KW PZPR z pierwszymi sekretarzami M. Tatarkówną-Majkowską i S. Jędryszczakiem zwiedził wystawę.

W Bibliotece Uniwersyteckiej odbyło się następnie spotkanie z pracownikami nauki, dziennikarzami i akty-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zenon Kliszko na spotkaniu w Bibliotece Uniwersyteckiej w towarzystwie Michaliny Tatar kówny-Majkowskiej i Stefana Jędryszczaka.

Z. Kliszko zwiedza wystawę. Foto: L. Olejniczak

O zmianach opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę czytaj na stronie 5

Czym interesują się Amerykanie

Instytut Gallupa ogłosił ciekawe wyniki badań dotyczące zainteresowań przeciętnego Yankesa. Dane te odnoszą się do ok. 110 mln dorosłych mieszkańców USA.

Najpopularniejszą rozrywką, bijącą wszelkie rekordy, są filmy z „dzikiego Zachodu" wyświetlane w telewizji. Ogląda je 67 proc. ogółu dorosłej ludności Ameryki, czyli 72 mln osób. Połowa dorosłych (ok. 54 mln) chodzi do kina, a 46 proc. czytuje z upodobaniem „comicsy". Natomiast przynajmniej jedną „prawdziwą" książkę w ciągu roku przeczytało 46 proc. W dalszej kolejności amerykańskich zainteresowań idzie gra w kręgle (24 proc.), co równa się liczbie kibiców meczów piłkarskich. Mecze basketballowe obchodzą już tylko 17 proc. dorosłych, przy czym taka sama ich liczba odwiedziła w ciągu roku jedno z muzeów, lub galerię sztuki, bądź była obecna na występach estradowych czy w teatrze. 16 proc. badanych gra w bingo (amerykańska odmiana „toto-lotka"), 13 proc. uczęszcza na koncerty, 12 proc. na kursy dokształcające, a 10 proc. gra na jakimś instrumencie.

Badanym zadawano jeszcze jedno pytanie: czy wśród wydanych ostatnio książek jest jakaś, którą chciałby przeczytać? Twierdząco na to pytanie odpowiedziało tylko 16 proc. 21 mln Amerykanów nie zdradziło w ankiecie ochoty przeczytania jakiegokolwiek z nowych utworów literackich.

Na marginesie tygodnia

Wymarzona partia pana kanclerza

Rys. Ibis-Jankowski

Krzyk z głębokości

PISZE ŻONA NAŁOGOWEGO ALKOHOLIKA:

„Wciąż ludziom dają się wygadać, bo myślą, że im tym gębę zatkają. A zmieniło się gdzie co? Całą noc mąż się awanturował, rano zasnął, my też, a tu od rana panowie motorki zapuszczają i hulają po podwórkach. Wydał kto zakaz, że ludzie mają mieć spokój w domu? Mąż się zbudził, zaraz zaś awantura. Dlaczego on zawsze ma wódkę, nawet wtedy, gdy nie wolno sprzedawać? Bo wcale nikomu o to nie chodzi, aby ludzie nie pili. Jak by chcieli, to by radę znaleźli. Jak mi już będzie bardzo źle, to siekierą zrobię koniec. Niech nas pijak zarąbie, albo my jego".

Tragiczny to list nie tylko dlatego, że wyziera zeń rozpacz. Najgorsze jest w nim chyba całkowite osamotnienie.

Ta nieszczęśliwa kobieta nie ma zapewne nawet pretensji do męża. Jego nałóg jest w jej mniemaniu spowodowany losem, którego zmienić się nie da. Winą natomiast obarcza ludzi, którzy ją otaczają. Nie wierzy w żadne dobre intencje. Wszyscy poczynając od tych, co wódkę sprzedają, do tych, którzy rano używają motorów, są dla niej wrogami.

Jest w tym nastrój greckiej tragedii. Nieubłagany **los**, kierujący każdym ludzkim czynem, dramatyczny splot stosunków między dwojgiem ludzi i przypatrujący się temu **chór**, zainteresowany nawet, lecz bezczynny. Wroga trudno nienawidzić, bo przecież kieruje nim **los**. Los jest poza zasięgiem ludzkiego uczucia. Pozostaje **chór**. Całe swoje uczucie nienawiści kieruje więc kobieta przeciwko chórowi.

Można zrozumieć jej nienawiść do nas. Rodzi się ona z jej osobistej tragedii i obojętności otoczenia. Ale nie zdaje sobie sprawy, że tym samym odbiera sobie ostatnią szansę. Skoro nie pomoże rodzina, znajomi, sąsiedzi, wreszcie obcy ludzie, cóż pozostaje? Siekiera.

Ale Bałuty czy Widzew w Łodzi drugiej połowy XX wieku — to nie Mykeny, a nasza czytelniczka nie przypomina bohaterek Sofoklesa. Czy więc my możemy zgodzić się na rolę obojętnego chóru z tragedii Sofoklesa?

Jak mogą sąsiedzi przyglądać się obojętnie zbrodni, która rodzi się na tej samej klatce schodowej? Czy koledzy i przyjaciele męża - pijaka rzeczywiście nie mają nawet tak znikomej wyobraźni, żeby zdać sobie sprawę, że w domu ich kompana powoli narasta coś bardzo złego?

A ta kobieta? Ma na pewno jakiś krąg znajomych, z którymi się styka. Muszą oni wiedzieć o jej tragedii, muszą — choć częściowo — znać jej myśli. Jak mogą tolerować to nieludzkie osamotnienie, tę coraz bardziej zwiększającą się niewiarę w jakąkolwiek dobrą wolę, w pomoc ludzką?

Nie dopuśćmy do ostateczności! Jeszcze można uratować tych dwoje nieszczęśliwych ludzi. Świadczy o tym choćby to, że ta kobieta napisała list do redakcji. Instynkt zapewne dyktuje jej, żeby mimo wszystko zwrócić się do nas. Instynkt wskazuje jej to, czego rozum nie podpowiada: **w nas jest jedyny ratunek.**

Nie pozwolimy, żeby zginęła obok nas — w naszym domu, na naszej ulicy, w naszym mieście... (Pd)

CZY WIECIE, ŻE...

„Kronika" dr Ringelbluma

W 20 rocznicę tragicznych wydarzeń rozpocznie się druk „Kroniki warszawskiego getta", spisywanej w latach 1939—1943 przez dr Emanuela Ringelbluma. Książka ukaże się na jesieni br. nakładem „Czytelnika". Będzie to pierwsze pełne wydanie odnalezionych notatek. Praca nad przygotowaniem notatek dr Ringelbluma do druku była żmudna i długotrwała. Odkopane w latach 1946 i 1950 w ruinach getta kartki z notatkami były zbutwiałe, tekst w wielu miejscach nie do odtworzenia.

Wiadomo, iż notatki dr Ringelbluma zostały zakopane w trzech punktach. Niestety, jak dotychczas, nie udało się odnaleźć części zakopanej w piwnicy domu przy ul. Świętojerskiej 36.

Niedługo po odnalezieniu notatek Żydowski Instytut Historyczny opublikował ich fragmenty. Zostały one przełożone na kilka języków, m. in. na francuski i angielski. Również obecnie w trakcie pracy nad książką wydawnictwo otrzymało szereg zamówień z zagranicy.

Kim był autor i jakie znaczenie ma jego kronika?

Dr E. Ringelblum, historyk, urodził się w 1900 r. w Buczaczu. Był absolwentem i doktorantem Uniwersytetu Warszawskiego. Był też aktywnym, postępowym działaczem społecznym i kulturalnym. Wybuch II wojny światowej zastał go w Szwajcarii, skąd wrócił do Warszawy. Już w październiku 1939 r. zaczął zapisywać wiadomości o bieżących ważniejszych wydarzeniach w życiu ludności żydowskiej w Polsce, szczególnie w stolicy. Niezależnie od notowania własnych spostrzeżeń, dr Ringelblum przystąpił do gromadzenia dokumentów i materiałów do dziejów Żydów podczas II wojny światowej. Pracy tej nadał charakter społeczny organizując w 1940 r. Podziemne Archiwum Getta Warszawskiego.

W związku z zapowiadanym przez meteorologów „gorącym latem" oraz na skutek naszej akcji „czerwonych skrzynek", Zarząd Budynków Mieszkalnych postanowił w kilku punktach miasta zainstalować na dachach domów (oczywiście do tego celu dostosowanych) baseny kąpielowe. Pochwalamy, dziękujemy.

Zdjęcie przedstawia próbę techniczną jednego z basenów Bałut przy ul. Zachodniej 16.

Ląd podzielony - świat zjednoczony

(Korespondencja własna z Kanału Panamskiego)

Panama u nas, w Europie, jest jednym ze szczytowych symboli „egzotyki absolutnej", podobnie jak Hongkong, Valparaiso, Honolulu czy Tahiti. Nawet wielu marynarzy, mocno przecież zblazowanych obieżyświatów, jeśli nie miało jeszcze okazji przepłynąć tamtędy, traktuje Kanał Panamski jak zagubiony w środkowoamerykańskiej dżungli skrawek współczesnej cywilizacji. Czy jest tak naprawdę?...

Płynęliśmy z Atlantyku do zachodnich wybrzeży USA i Kanady. Najpierw uzupełniamy ładunek i bunkier w Cristobal. Śmieszna to miejscowość. Niby traktuje się ją jako miasto portowe, lecz w rzeczywistości Cristobal jest jedynie portem Colon, panamskiego miasteczka leżącego w amerykańskiej strefie kanałowej. Cristobal to tylko kilkanaście nabrzeży i magazynów oraz kilka budynków administracyjnych, położonych na sztucznie usypanym półwyspie. Owo „miasto" kończy się za portową bramą. Biegnąca wzdłuż ogradzającego port płotu ulica, to już Colon. Mimo to w oficjalnej nomenklaturze żeglugowej nikt nigdy nie używa nazwy Colon.

Opuszczając Cristobal bierzemy na pokład pilota i kierujemy się nie ku wyjściu na morze, lecz w przeświecający między intensywną zielenią drzew ni to kanał, ni to rzekę. Statek spokojnie płynie wśród łąk i palmowych lasów, zgoła nie przypominających groźnych tropikalnych dżungli. Od czasu do czasu mijamy jakąś cichą osadę. Ani śladu po gigantycznych bojach człowieka z przyrodą, toczonych tu kilkadziesiąt lat temu.

Zresztą historia Kanału Panamskiego sięga 400 lat wstecz. Król hiszpański Karol V był pierwszym, który zrozumiał jak wielkie znaczenie może mieć tego rodzaju droga wodna między Atlantykiem a Pacyfikiem. Pierwsze badania nad możliwością przeprowadzenia statków z oceanu na ocean podjęto już... w roku 1523. W roku 1534 Karol V polecił ówczesnemu gubernatorowi tej krainy rozpoczęcie pomiarów. Jak się okazuje trasa projektowanej wówczas drogi wodnej pokrywała się niemal z dzisiejszym kanałem. Jednak ze zrozumiałych względów wszystko skończyło się na marzeniach. Tu trzeba było techniki XX wieku. Po szeregu następnych prób, podejmowanych również przez znanego francuskiego budowniczego Kanału Sueskiego, Lessepsa — do budowy kanału przystąpiono dopiero w roku 1904.

Amerykanie prowadzili tu prace przez 10 lat z pomocą 40 tys. miejscowych robotników. Budowa kosztowała zawrotną na owe czasy sumę 380 milionów dolarów. Od tego czasu przez Kanał Panamski przeszło już ponad 300 tys. statków handlowych, przewożąc 1.300 milionów ton towarów. W ostatnich latach korzysta z kanału ponad 10 tys. statków handlowych rocznie.

Ale — za przejazd przez kanał trzeba dość słono płacić. Amerykanie nie zbudowali przecież kanału przez filantropię. To miał być „big bussines". I jest. Przeciętny statek płaci obecnie za przejście przez kanał około 4.700 dolarów. Czy to armatorom się opłaca?... Oczywiście. Taki przeciętny, „statystyczny" statek oszczędza na drodze przez kanał 50.000 dolarów. Składa się na to koszt eksploatacji jednostki, skrócony o 20 dni w porównaniu z drogą na Pacyfik lub odwrotnie naokoło Przylądka Horn.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Prezydent Meksyku przybywa do Polski 1 kwietnia

WARSZAWA (PAP). — Jak już zapowiadaliśmy, 1 kwietnia br. przybywa z wizytą oficjalną do Polski, na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku Adolfo Lopez Mateos.

Prezydentowi towarzyszą w podróży jego małżonka i córka, minister spraw zagranicznych Manuel Tello, minister przemysłu i handlu Raul Salinas Lozano, szereg wybitnych działaczy gospodarczych i naukowych, dyrektorzy największych czasopism meksykańskich oraz grupa dziennikarzy.

Uroczystości 30-lecia „Kroniki"

(Dokończenie ze str. 1)

wem społeczno-politycznym. Przewodniczył mu rektor UŁ prof. dr S. Hrabec. Wśród kilkuset obecnych byli m. in. przewodniczący ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red. H. Korotyński, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych i inni.

Referat o łódzkiej „Kronice", o jej roli, tradycjach, o prasie PPR-owskiej okresu okupacji i aktualnych zadaniach dziennikarstwa polskiego wygłosił redaktor naczelny „Głosu Robotniczego" St. Mojkowski. W dyskusji głos zabierali ob. ob. Wachowska, J. Ambroziak, S. Januszewski i J. Man.

Na zakończenie dłuższe przemówienie wygłosił Z. Kliszko. Porównał Łódź nędzy, bezrobocia i walki z okresu międzywojennego z Łodzią dnia dzisiejszego. Porównanie to wskazuje jak słuszna była praca, którą przed laty prowadzili polscy komuniści. Przykład Łodzi, jej stały rozwój, świadczy najlepiej, że warto było toczyć bój o ideały, które przyświecały Komunistycznej Partii Polski i później, w okresie okupacji, Polskiej Partii Robotniczej.

Wspomnienia z lat zmagań z rodzimą burżuazją, a potem z hitlerowskim okupantem przemawiają do ludzi. Dlatego tu warto pójść z nimi do młodego pokolenia, które wyrosło już w Polsce Ludowej. Pójść po to, aby przekuwać je na język konkretnych faktów, aby stały się one bodźcem do serdecznej pracy dla dobra Polski.

Słowo końcowe wygłosił przewodniczący łódzkiego oddziału SDP red. W. Bek.

* * *

W godzinach południowych członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko, w towarzystwie I sekretarza KŁ PZPR M. Tatarkówny-Majkowskiej i przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka odwiedził Zakłady Transformatorów i Trakcji Elektrycznych na Zabieńcu. Po serdecznym powitaniu go przez przedstawicieli dyrekcji i załogi Z. Kliszko udał się na tereny fabryczne, gdzie rozmawiał z robotnikami, interesując się warunkami ich pracy.

2 kwietnia br.

PLENUM KŁ PZPR

W dniu 2 kwietnia br. o godz. 9.30 w gmachu KŁ PZPR (Al. Kościuszki 107/109, sala konferencyjna na IV piętrze), odbędzie się Plenum KŁ PZPR poświęcone „Węzłowym problemom rozwoju szkolnictwa wyższego w Łodzi w świetle uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR".

Wojska rządowe w Rio de Janeiro

Kongres solidarności z Kubą obraduje w Niteroi

RIO DE JANEIRO. — Podano, że rządowe wojska brazylijskie okupować będą gmach władz federalnych w Rio de Janeiro w związku z kryzysem, jaki powstał po wydaniu przez reakcyjnego gubernatora stanu Guanabara, w którym leży Rio de Janeiro, zakazu odbycia w tym mieście kongresu Ameryki Łacińskiej na rzecz solidarności z Kubą.

W ciągu piątku i soboty przed południem obrady Kongresu Solidarności Ameryki Łacińskiej z Kubą w Niteroi odbywały się w komisjach. Najważniejszym zagadnieniem jest problem „umocnienia i koordynacji ruchu na rzecz solidarności z Kubą". Większość delegatów jest zdania, iż powinien być utworzony stały Komitet Solidarności Ameryki Łacińskiej z Kubą.

W sobotę wieczorem zapowiedziane jest plenarne posiedzenie, które uchwali wnioski i rezolucję przygotowane przez komisje.

Z pobytu delegacji WP w NRD

Minister obrony narodowej PRL, generał broni Marian Spychalski, dokonał w piątek w Rostocku otwarcia wystawy Ludowego Wojska Polskiego.

* * *

BERLIN (PAP). — Przed południem delegacja zwiedziła stocznię Warnow koło Rostocku, serdecznie witana przez wielotysięczną załogę.

Po zwiedzeniu zakładu członkowie delegacji spotkali się z aktywistami i najlepszymi robotnikami stoczni.

W godzinach popołudniowych przebywająca z wizytą w NRD delegacja Wojska Polskiego odwiedziła Szkołę Oficerską Marynarki NRD w miejscowości Stralsund.

W późnych godzinach wieczornych delegacja W. P. opuściła specjalnym pociągiem okręg nadbałtycki, udając się z wizytą do południowych rejonów NRD.

Delegacja FPK w Moskwie

30 marca br. do Moskwy przybyła delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej, która spotka się z członkami KC KPZR. Na czele delegacji stoi zastępca sekretarza generalnego partii Waldeck Rochet.

Sesja Ligi Arabskiej

W sobotę, o godz. 10 rano odbyło się w Kairze otwarcie 39 sesji Ligi Arabskiej. Sesję tę określa się jako „plenarną", biorą w niej bowiem udział wszystkie kraje arabskie, które uprzednio wycofały się z Ligi.

65 rocznica urodzin Jana Dąb-Kocioła

30 marca Jan Dąb-Kocioł — wieloletni organizator i działacz ruchu ludowego, obchodził 65 rocznicę urodzin. Z tej okazji Czesław Wycech, w imieniu Prezydium NK ZSL, wystosował do jubilata list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej pracy.

Rakiety „Polaris" na Morzu Śródziemnym

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że pierwszy z trzech amerykańskich okrętów podwodnych, wyposażonych w rakiety „Polaris", przeznaczonych do służby patrolowej NATO na Morzu Śródziemnym, zajmie swą pozycję około 1 kwietnia.

Kara śmierci dla zabójcy ekspedientki

KIELCE. — W Sądzie Wojewódzkim, ośrodek zamiejscowy w Radomiu, zakończyła się dwudniowa rozprawa prowadzona w trybie doraźnym przeciwko Januszowi Łobodyczowi — zabójcy Zofii Ćwik, ekspedientki MHD w Radomiu.

Sąd skazał Łobodycza na karę śmierci.

Sukces polskiego kompozytora Tadeusza Bairda

Nagrodę muzyczną miasta Kolonii za rok 1962 otrzymał 30 marca wybitny polski kompozytor Tadeusz Baird. Nagroda miasta Kolonii została wręczona artyście na uroczystym koncercie, w całości poświęconym jego twórczości.

„Alfa-66" szykuje piracki atak na Kubę

Banda kontrrewolucjonistów kubańskich wchodząca w skład organizacji „Alfa-66" przygotowuje w ukrytej bazie na Morzu Karaibskim nowy piracki atak na Kubę. Wynika to z oświadczenia przywódcy tej organizacji, Antonio Vesiana, który przybył do Miami w celu odbycia narady z innym przywódcą kubańskich kontrrewolucjonistów.

Katastrofa na morzu

W piątek nad ranem, w pobliżu Ceuty ogromna fala morska, która nagle wezbrała, dosłownie przełamała na dwie części hiszpański kuter rybacki „Pedrito va Lejo". Stało się to tak nagle, że tylko dwóch ludzi z załogi ocalało.

14 tysięcy części — do wzięcia!

Otwarcie Ośrodka Przyrządów Składanych

W obecności wiceministra przemysłu ciężkiego — **inż. Talmy**, dyrektora Zjednoczenia Obrabiarek i Narzędzi — **inż. M. Krajewskiego** i licznie zebranych przedstawicieli zakładów mechanicznych Łodzi i województwa otwarto wczoraj Ośrodek Przyrządów Składanych. Zorganizowany on został przy Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka, jako **pierwsza tego typu placówka w okręgu łódzkim**, a druga w kraju.

W ośrodku znajduje się importowany komplet oprzyrządowania, składający się z 14 tys. części o wartości półtora mln zł. Można z nich zmontować różnorakie przyrządy składane, potrzebne do wytwarzania poszczególnych elementów urządzeń mechanicznych (maszyn, agregatów, pojazdów) i wypożyczać je zakładom w zależności od ich potrzeb. Po wykorzystaniu jakiegoś przyrządu składanego (np. po zakończeniu produkcji danej serii maszyn) zakład zwróci go do ośrodka. Tak więc przyrządy składane, montowane zgodnie z aktualnymi potrzebami producentów urządzeń mechanicznych, będą zmieniały użytkowników.

Do tej pory zakłady musiały wykonywać przyrządy stałe, które służyły często do jednorazowego użytku i następnie szły na złom. Zastosowanie przyrządów składanych, które mogą być wykorzystywane wiele razy i są 10-krotnie tańsze od przyrządów stałych, pozwoli na poważne oszczędności wysoko gatunkowych metali (np. 30—40 kg stali na jednym przyrządzie) **i robocizny, przyczyni się do rozwoju postępu technicznego i eksportu.** Jak podkreślił inż. Talma, dają one ogromne możliwości skrócenia czasu przygotowania nowej produkcji. (id)

Demonstracja podczas przemówienia Macmillana

Premier W. Brytanii Macmillan przemawiał wczoraj w swym okręgu wyborczym w Bromley (Bromli) w południowej Anglii. Usiłował on bronić niepopularnej w kraju polityki rządu konserwatystów, występującego za aktywnym udziałem Anglii w **utworzeniu siły nuklearnej NATO.** Przed budynkiem, w którym przemawiał premier, odbyła się demonstracja przeciwników zbrojeń nuklearnych.

Nuklearny wybuch na Nevadzie

Amerykańska komisja energii atomowej podała, iż w piątek przeprowadzona została kolejna **eksplozja nuklearna na pustyni Nevada.**

PLENUM Zarządu Głównego TPP-R

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie w roku bież. organizatorem wielu interesujących imprez i akcji popularyzujących w społeczeństwie polskim osiągnięcia budownictwa komunistycznego oraz pokojowej polityki ZSRR. Plan tej działalności omawiano w sobotę na plenum Zarządu Głównego Towarzystwa. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Czesław Wycech — przewodniczący ZG TPP-R.

W posiedzeniu uczestniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz, który obszernie poinformował o przebiegu i perspektywach rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a Związkiem Radzieckim, podkreślając wielką wagę tej współpracy dla realizacji planów dalszego uprzemysłowienia naszego kraju. P. Jaroszewicz omówił także niektóre zagadnienia związane z działalnością RWPG.

Sądowy epilog katastrofy w Bydgoszczy

W sobotę zakończył się trwający od 5 dni przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy proces w sprawie tragicznej katastrofy autobusowej, jaka wydarzyła się 7 stycznia br. przy ul. Szubińskiej w Bydgoszczy. W wyniku tej katastrofy straciło życie 9 osób, zaś 40 pasażerów autobusu odniosło b. ciężkie, ciężkie i lżejsze obrażenia.

Na ławie oskarżonych zasiedli dróżnicy: Stanisław Ślesiński i Czesław Białkowski oraz kierowca autobusu PKS Bronisław Kraśkiewicz.

Sąd skazał osk. Stanisława Ślesińskiego na 12 lat więzienia za niezamknięcie bariery przed przejazdem kolejowym. Osk. Czesław Białkowski został skazany na 2 lata więzienia za nieudzielenie pomocy ofiarom katastrofy. Osk. Bronisława Kraśkiewicza sąd uniewinnił.

Lawina błota zasypała domy i samochody na szosie

Lawina błota i odłamków skalnych obsunęła się na szosę, tor kolejowy i rzekę Var w pobliżu miejscowości Plan-du-Var, o 25 km od Nicei. Jej ofiarą padły samochody, które w danym momencie znajdowały się na szosie. W Plan-du-Var wydobyto spod ruin jednego z domów zburzonych przez lawinę zwłoki dwóch ludzi. W tej chwili nie ma jeszcze wiadomości, jak wiele ofiar pochłonęła ta katastrofa, która wydarzyła się o 6.30 gmt. Dostęp bowiem do Plan-du-Var jest utrudniony — rzeka Var zamknięta przez lawinę wylała.

Kronika wypadków

Przy zbiegu ulic Nawrot i Sienkiewicza Jacek Klewczyński (Narwik 1), jadąc motocyklem potrącił Barbarę Niedzielską (Piotrkowska 123). Kobieta doznała obrażeń ciała.

* * *

Na ul. Wojska Polskiego, jadący na stopniach tramwaju 15-3, Ryszard Bugajczyk (Przemysłowa 18b) zaczepił ciałem o stojący samochód. Doznał on ogólnych ciężkich obrażeń.

* * *

Jadąc tramwajem ul. Kopernika, Tadeusz Jachowicz (Piłkarska 25) stracił równowagę i wypadł na jezdnię. Doznał on poważnych obrażeń głowy.

* * *

Na stacji Łódź-Widzew z nie ustalonych dotychczas przyczyn zapalił się wagon bawełny. Przybyła straż pożar ugasiła.

* * *

Przy ul. Gładkiej 46 rzuciła się do studni w celach samobójczych kobieta. Denatkę, która doznała poważnych obrażeń ciała wydobyła straż pożarna. (Kl.)

Ze sportu

W Kielcach rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski juniorów. Zwycięzcy turnieju kieleckiego zakwalifikują się do finałów, które odbędą się w Lublinie.

Z bokserów łódzkich pierwsze zwycięstwa w Kielcach odnieśli: Rynkiewicz, Barylski, Rutkowski, Grzegorzewski. Pełna lista zawodników, którzy zakwalifikowali się do dalszych walk, ustalona zostanie dziś po zakończeniu turnieju w Kielcach.

POGODA

Po nocnych rozpogodzeniach, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura minimalna **około** minus 2 stopnie C, maksymalna około plus 5 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. (Kl.)

Dalekopisem z kilku stolic

RIO DE JANEIRO

Kosmonauci radzieccy A. Nikołajew i P. Popowicz przebywający z oficjalną wizytą w Brazylii, przybyli w piątek samolotem „Tu-114" z Sao Paulo do Rio de Janeiro.

MOSKWA

Do Kopenhagi udali się w sobotę fizycy L. Sołowiew i J. Grabowski — współpracownicy **Zjednoczonego Instytutu** Badań Jądrowych w Dubnej.

BONN

Prezydium CDU ogłosiło oświadczenie, w którym wyraża oczekiwanie, że „wszyscy partnerzy z NATO w sprawie embarga na rury do państw bloku wschodniego" respektować będą uchwały podjęte jednomyślnie przez radę NATO.

HANOI

Dwa myśliwce amerykańskie ostrzelały w tych dniach szkołę w południowo - wietnamskiej prowincji Tai Nin. W wyniku bandyckiego nalotu zginęło 14 uczniów, a 17 odniosło rany.

BUKARESZT

W Bukareszcie zmarł w wieku 74 lat wybitny uczony biolog, honorowy przewodniczący Rumuńskiej Akademii Nauk i zasłużony działacz społeczny, Trajan Savulescu.

ALGIER

W sobotę rano władze algierskie zarządziły upaństwowienie wielkich winnic, należących do byłego senatora z Algierii, Francuza, Borgeauda.

TOKIO

W sobotę nad ranem w Zatoce Tokijskiej zderzył się japoński niszczyciel „Teruzuki" ze statkiem handlowym „Kamoharu Maru". Pięciu marynarzy niszczyciela poniosło śmierć, a dwóch odniosło ciężkie rany.

OSLO

W Oslo i jego okolicach padał w nocy z piątku na sobotę śnieg, który pokrył drogi i ulice 15-centymetrową warstwą. Temperatura spadła poniżej zera, a w Norwegii północnej do minus 15 stopni.

30 marca 1963 roku, zmarł w Łodzi

tow. Franciszek Kujawa

długoletni więzień polityczny w okresie międzywojennym, były członek SDKPiL, KPP, PPR i PZPR, odznaczony Orderem Sztandar Pracy I klasy, Orderem Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Z powodu śmierci tow. Franciszka Kujawy wyrazy serdecznego współczucia składa Rodzinie

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W ŁODZI

★ ★ ★

Nazwisko to jest znane w ruchu robotniczym, nie tylko na terenie naszego miasta i województwa, lecz również w całym kraju. Historia jego życia związana jest z ruchem komunistycznym.

W roku 1913 jako chłopiec, w czasie strajków robotników ozorkowskich pomaga swym starszym towarzyszom w różnych akcjach. Wyróżniał się już wówczas odwagą i zmysłem organizatorskim. Gdy doszło do ostrych starć między robotnikami a carskimi kozakami, jest współorganizatorem i uczestnikiem walki.

W roku 1917 wstępuje w szeregi SDKPiL, w której od samego początku aktywnie działa, a zwłaszcza wśród młodzieży. W roku 1918 jest już współorganizatorem rad delegatów robotniczych z ramienia których pełni odpowiedzialną funkcję przedstawiciela ochrony pracy w Ozorkowie. W tym czasie również wewnątrz partii aktywnie działa na rzecz zjednoczenia partii SDKPiL z PPS-Lewicą, a w rok później zostaje skierowany do Łodzi jako okręgowiec w KPRP. W Łodzi daje się poznać jako dobry organizator, skąd zostaje skierowany do pracy partyjnej w Warszawie. W roku 1920 śledzi towarzysza Franciszka Kujawę „defa" i bezpodstawnie osadza go w więzieniu. Po zwolnieniu przenosi się do Ozorkowa. Tu organizuje Związek Klasowy Włókniarzy.

Po dwóch latach działalności na tym odcinku ponownie zostaje wtrącony do więzienia, tym razem na okres 4 lat. W roku 1923 — w szóstą rocznicę Rewolucji Październikowej — tow. Kujawa wywiesza czerwony sztandar z celi więziennej w Łęczycy, za co zostaje skazany dodatkowo na dwa lata więzienia.

Nie załamuje to Franciszka Kujawy i w r. 1924 organizuje on w więzieniu bunt więźniów politycznych, za co również wytoczono mu sprawę sądową. Podejmuje obronę znany wówczas prawnik — obrońca komunistów T. Duracz, w wyniku czego tow. Kujawa zostaje uniewinniony. Podczas pobytu w więzieniu przechodził wiele „głodówek", „rabanów" i „karcerów". Mimo to jest zawsze aktywny, za co towarzysze wybierają go do kierownictwa komuny oraz na starostę więźniów politycznych.

W roku 1928, po wyjściu z więzienia pracuje jako funkcjonariusz partyjny w Łodzi. Był sekretarzem Dzielnicy Górna i jednocześnie członkiem egzekutywy Komitetu Okręgowego KPP. W roku 1929 następują masowe aresztowania. Tow. Kujawa uchodzi cało i przenosi się do Warszawy, skąd Sekretariat KC KPP kieruje go do Szkoły Leninowskiej w Moskwie. Po powrocie z Moskwy, partia powierza tow. Kujawie funkcję II sekretarza Okręgu KPP w Zagłębiu Dąbrowskim. Pierwszym sekretarzem tego okręgu był tow. Finder. W roku 1931 „defa" wyśledzila tow. Kujawę i w Strzemieszycach zostaje aresztowany, a następnie ponownie skazany na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat. Towarzysz Kujawa opuszcza więzienie w roku 1935 kompletnie wycieńczony fizycznie i podupadły na zdrowiu. Mimo to natychmiast włącza się aktywnie do walki rewolucyjnej. Z obwodu łódzkiego zostaje delegowany na VII Kongres Kominternu, który odbywał się w Moskwie. W roku 1937 zostaje delegowany na VI Plenum KC KPCz do Pragi i w drodze na plenum zostaje aresztowany i osądzony na 3 miesiące aresztu.

Długa i trudna była droga życiowa towarzysza Kujawy. W latach okupacji przebywa na terenie ZSRR i tam również aktywnie pracuje na odcinku politycznym. Po wyzwoleniu jest jednym z współorganizatorów PPR w naszym województwie i pełnomocnikiem PKWN.

Do końca swego życia bierze aktywny udział w pracy partyjnej i społecznej — był członkiem KW PZPR i radnym WRN w Łodzi.

Odszedł od nas człowiek będący żywym ucieleśnieniem rozwoju historii ruchu rewolucyjnego w Polsce i jego jedności. Całe swe życie poświęcił dla sprawy partii i narodu. Losy Jego związane zostały od najmłodszych lat z ideą komunizmu — ideą wyzwolenia człowieka. Partia nasza poniosła niepowetowaną stratę. Ubył z jej szeregów człowiek o niespotykanej szlachetności umysłu i serca, o niespotykanej wrażliwości na krzywdę ludzką i zło społeczne; wzorowy członek partii, wzorowy ojciec-wychowawca i mąż.

GRONO TOWARZYSZY

FRANCUSKIE CZASOPISMO „LE COURRIER" SWEGO CZASU OPUBLIKOWAŁO ARTYKUŁ PROFESORA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU AGRONOMII W PARYŻU MICHEL CEPEDE, POŚWIĘCONY OMÓWIENIU SYTUACJI ŻYWNOŚCIOWEJ NA ŚWIECIE, W ZWIĄZKU Z UKAZANIEM SIĘ OSTATNIO KOMUNIKATU FAO, KTÓRY PODAJE, ŻE CO ROKU UMIERA Z GŁODU 35 MLN. LUDZI. POSTANOWILIŚMY PRZEDRUKOWAĆ OBSZERNY WYJĄTEK Z WYŻEJ WSPOMNIANEJ PUBLIKACJI.

GŁÓD —problem XX wieku

Wadliwe odżywianie może być określone jako odżywianie, które nie daje człowiekowi tego, co jest konieczne dla zdrowia, dla normalnego rozwoju...

Główną formą wadliwego odżywiania jest niedożywienie, to znaczy niedostateczne spożycie nieodzownych produktów...

Lavoisier wskazał w końcu XVIII w. na analogię między życiem a spalaniem, pozwolił na traktowanie pokarmu jako paliwa i wprowadził wskaźnik ilościowy do wiedzy o naszym wyżywieniu. Jego następcy mogli obliczyć ilość kalorii, które każdy człowiek powinien spożyć, aby utrzymać się przy życiu. Potrzeby określające kalorie są ściśle: oceny specjalistów różnią się w granicach setki wokół liczby 2.200 kalorii dziennie dla dorosłego człowieka w wieku średnim, pozostającego w stanie spoczynku, w zależności od jego wzrostu, wagi itp. Już na tej podstawie autorzy najbardziej optymistyczni przyjmują, że 10 do 15 procent ludzi nie ma dostatecznego wyżywienia. Przeprowadzona w roku 1934—1938 pierwsza ankieta na temat wyżywienia, której rezultaty opublikowała FAO w r. 1946, pozwoliła stwierdzić, że przeciętny mieszkaniec krajów reprezentujących przeszło połowę ludności świata dysponował ilością mniejszą niż 2.250 kalorii dziennie, że mieszkaniec krajów reprezentujących około jednej szóstej ludności świata miał do dyspozycji od 2.250 do 2.750 kalorii, a mniej niż jedna trzecia ludności dysponowała ilością wynoszącą przeszło 2.750 kalorii.

Autor przytaczając następnie różne metody zastosowane przy badaniu zjawiska niedożywienia, dochodzi do wniosku, że więcej niż jedna trzecia, blisko połowa ludzi, cierpi wskutek niedożywiania kalorycznego — z głodu, w najwęższym tego słowa znaczeniu.

To, że źle odżywiamy trzy miliardy, że dwóch ludzi na trzech cierpi głód, nie dowodzi jeszcze, że nie potrafimy dobrze wyżywić podwójnej liczby ludzi. Collin Clark oświadcza: „Przyjmując za podstawę diety wyżywieniowej zboża, możemy osiągnąć 90 miliardów mieszkańców". Załóżmy, że te obliczenia są ścisłe i przyjmijmy poprawkę M. K. Bennetta, który wprowadza do racji żywnościowej, jako pożądane, produkty zwierzęce, a otrzymamy około 35 miliardów ludzi, których można wyżywić w sposób właściwy, odpowiednio do poziomu obecnej wiedzy. A przecież liczby te nie stanowią jeszcze granicy ostatecznej.

Lecz właśnie na tym polega skandal, który na próżno chce się ukryć, że w świecie zdolnym wyżywić 35 miliardów ludzi, a który liczy tylko 3 miliardy, co najmniej 2 miliardy cierpią głód...

Poziom wyżywieniowy nie stanowi tylko celu, lecz jest również warunkiem rozwoju ekonomicznego. Jak to słusznie podkreślił Albert Sarraut, w zbyt wielu krajach człowiek „jest niedożywiony", ponieważ nie pracuje, a nie pracuje, ponieważ jest niedożywiony".

Nie ma tu miejsca na zbyt szczegółowe studia, jakim niektórzy spośród nas się poświęcili, na temat związku między wyżywieniem, zdrowiem a wydajnością pracy.

Przypomnijmy tylko doświadczenie uzyskane w Kostaryce, w czasie budowy Drogi Panamerykańskiej nr 1, które pokazało, że pracownicy mający bardzo słabą wydajność, gdyż żywili się głównie surowym cukrem, to znaczy, racją o niewystarczającej ilości mieszanych kalorii — żywieni w odpowiedni sposób osiągali łatwo normy wydajności robotników krajów zachodnich o klimacie umiarkowanym. Doświadczenie to było tak wymowne, że można było nazwać ten kostarykański odcinek „drogą", którą zbudowało wyżywienie.

Lecz potrzeby dorosłych w zakresie wyżywienia, nawet potrzeby pracowników, nie są najważniejsze. Najpoważniejsze konsekwencje dla zdrowia i zdolności rozwoju społeczeństwa ma wadliwe żywienie dzieci i młodzieży. Mówi się często o przedłużaniu życia ludzkiego, lecz człowiek, który osiągnął wiek dojrzały, może liczyć na dłuższe życie, w zależności od tego, czy jest dobrze, czy też źle odżywiany. Wyżywienie warunkuje produktywność jego zdrowia, pod warunkiem rzecz jasna, że ma do dyspozycji minimum kaloryczne niezbędne dla utrzymania się przy życiu.

Lecz zupełnie co innego, jeśli chodzi o tych, którzy mają kształtować ciała swych dzieci. Wybitny pediatra, profesor Robert Debre, stwierdził, że choroby wynikające z nagłego braku białek zwierzęcych, powodujące odstawianie od piersi dzieci u ludności źle odżywianej, są niewątpliwie najpoważniejsze ze wszystkich chorób trapiących ludzkość. Choroby te, dotykające często ośmioro na dziesięcioro dzieci, są powodem dodatkowej śmiertelności stwierdzonej w głodujących krajach, ale przede wszystkim upośledzają tych, którzy pozostają przy życiu, czyniąc z nich ludzi fizycznie niepełnowartościowych, niezdolnych do wytwarzania odpowiedniego wyżywienia dla siebie i swoich bliskich.

Żywić ludzi, a przede wszystkim ludzi w przyszłości, to znaczy przerwać wreszcie zaklęty krąg, o którym mówił A. Sarraut, to znaczy rozpocząć proces rozwojowy, dzięki któremu jutro nie będzie dwóch ludzi na trzech cierpiało głodu, nawet gdy ludność świata się podwoi, a nawet gdy się dziesięciokrotnie zwiększy.

Nie przez negację tragicznej rzeczywistości dnia dzisiejszego, lecz przez uświadomienie sobie, że rzeczywistość ta to skandal, za który nie ponosi odpowiedzialności ani skąpstwo przyrody, ani liczba ludzi żyjących na świecie — ludzkość potrafi uwolnić się od głodu, swego najdawniejszego wroga. Odpowiedzialność za istniejący stan ponoszą niewiedza i systemy ekonomiczne. Systemy te powinni ekonomiści badać, zamiast podawać w wątpliwość diagnozy specjalistów od zagadnień wyżywienia. Jeśli bowiem dwóch ludzi na trzech cierpi głód, to zadaniem ekonomistów jest orzec, dlaczego tak się dzieje.

(„G S")

MIASTO KTÓRE nie chce być stolicą

(Korespondencja własna z Wrocławia)

Jest coś optymistycznego w atmosferze tego miasta. Kiedy rozmawia się z jego mieszkańcami, ludźmi których żywo obchodzą sprawy Wrocławia, jego przyszłość i rozwój, ludźmi, którzy uważają swoje miasto za najlepsze i najładniejsze w kraju, to niemal trudno uwierzyć, że większość z nich przybyła tu przed 18 laty z różnych miast i regionów Polski.

Skąd się bierze u wrocławian to przywiązanie do miasta, które przypadkowo stało się ich miastem rodzinnym? Chyba stąd, że uczestniczyli w jego odbudowie, kształtowaniu charakteru, że w tym co zbudowali i osiągnęli tkwi cząstka ich pracy, ich sukcesów. Bo czy czymś innym, jak zapałem, energią i uporem można wytłumaczyć fakt, że Wrocławska Pantomima, słynna dziś daleko poza granicami kraju (występowała w 13 państwach) egzystuje i odnosi takie sukcesy nie posiadając własnego lokalu? Że nie posiadają własnej siedziby Filharmonia i Operetka? Wrocławianie twierdzą, że z instytucji kulturalnych odgórnym zarządzeniem powołano do życia tutaj tylko Wytwórnię Filmów Fabularnych. W tym stwierdzeniu niewiele jest chyba przesady.

Ciekawe jest to miasto, które śledzi i kontroluje zjawiska życia społecznego i kulturalnego, które nimi konsekwentnie kieruje. 80 proc. jego mieszkańców stanowią przybysze ze wsi i małych miasteczek. Ok. 40 tys. mieszkańców (na ok. 450 tys.) nie posiada pełnego podstawowego wykształcenia. A jednak — miasto to jest poważnym, jednym z najpoważniejszych w kraju, ośrodków naukowych, ma duże osiągnięcia kulturalne.

Pierwsze wysiłki działaczy społecznych i kulturalnych szły tu w kierunku scementowania społecznego, wytworzenia pewnych tradycji. Stąd doroczne Dni Wrocławia, stąd Święto Kwiatów. Dziś, po 18 latach, sytuacja się zmienia. Wrocław nie chce być już stolicą Ziem Zachodnich. I to jest słuszne. Specyfika miasta powoli zanika, już dziś 40 proc. ludności, to rdzenni, urodzeni tu wrocławianie. Wrocław stał się miastem młodzieży, której ma 140 tys. Procent tych rdzennych będzie się stale zwiększał, specyfika będzie zanikała. Miasto dojrzało już do tego, jak zresztą dojrzewają całe ziemie zachodnie kraju, by pojęcie to stało się tylko pojęciem geograficznym.

Wiosna, której jeszcze wprawdzie nie widać, ale która według kalendarza już się rozpoczęła, przynosi w tej dziedzinie nowości. Po raz pierwszy w tym roku, w maju, odbędzie się tu festiwal polskich sztuk współczesnych, w którym wezmą udział teatry z całego kraju. Impreza ta zastępować będzie dotychczas kontynuowany doroczny Festiwal Teatrów Wrocławskich. W końcu kwietnia odbędzie się tu krajowa sesja poświęcona współpracy pisarzy z filmem. Wezmą w niej udział literaci i filmowcy z całej Polski. Dyskutuje się też nad przekształceniem festiwali kompozytorów Ziem Zachodnich i zjazdów pisarzy Ziem Zachodnich w imprezy o szerszym, może nawet ogólnokrajowym charakterze.

Znaczenie Wrocławia stale rośnie. Poważne szanse realizacji ma projekt organizowania we Wrocławiu Międzynarodowego Triennale Plastyki Użytkowej. A w dziedzinie plastyki użytkowej Wrocław ma już poważne osiągnięcia. Fakt, że na wystawie plastyki zorganizowanej przez UNESCO w Pradze wrocławianie zdobyli 4 złote medale z przyznanych tam 6, to tylko jeden przykład sukcesów plastycznych tego miasta. Więcej można ich znaleźć zaglądając do tamtejszej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Interesująca to uczelnia. Jej specjalnością jest szkło, ceramika artystyczna i użytkowa, dalej architektura wnętrz i meblarstwo. Charakter uczelni uzasadniony jest w pełni tradycjami dolnośląskimi. Ziemia obfituje w złoża najlepszej glinki ceramicznej, przemysł szklarski jest tu tradycją. We wszystkich zakładach szklarskich i ceramicznych pracują projektanci, plastycy — absolwenci wrocławskiej WSSP. Szkoła ma swoje muzeum, niewielkie, ale dające obraz tego, co tworzą przyszli projektanci naszego przemysłu. Piękne komplety z kolorowego szkła, ceramika — wazony, wazy, talerze o estetycznych kolorach i nowoczesnych liniach itd.

Szkoła ma ambicje i plany rozbudowy. Projektuje się stworzenie katedry projektowania form przemysłowych. Jest bardzo potrzebna. Oto np. w Fabryce Urządzeń Mechanicznych zmniejszały się zamówienia odbiorców zagranicznych na obrabiarki, których wygląd był nieestetyczny. Plastycy wrocławscy zaprojektowali nowy model i zamówienia zagraniczne zaczęły napływać. I tak na każdym niemal kroku. Uruchomienie tej katedry rozbija się o... 2 etaty.

Wróćmy jednak od spraw przemysłowych do samego Wrocławia. Miasto to podobno należy odwiedzać późną wiosną, jest wówczas najpiękniejsze, bo wiele w nim zieleni. Kilka dni temu zasypał je marcowy gęsty, mokry śnieg, podczas gdy w centrum kraju panowała sucha, mroźna pogoda. No cóż, na klimat nie mamy na razie wpływu. Mamy wpływ na kształtowanie życia społecznego i kulturalnego i ten wpływ wrocławianie wykorzystują w całej rozciągłości.

T. WOJCIECHOWSKA

ŚWIAT się ZMIENIA

DLA PRZYSZŁYCH ZDOBYWCÓW KSIĘŻYCA

Zespół Katedry Astronomii Teoretycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, w oparciu o szczegółową analizę ponad 3.300 obserwacji dokonanych w ciągu ostatnich 38 lat, wyznaczył ścisłe wartości współrzędnych księżycowego krateru Mösting A. Osiągnięcie to stanowi istotny krok na drodze do stworzenia szczegółowych map powierzchni Księżyca — tak istotnych dla jego przyszłych zdobywców.

ŁOŻYSKA Z... PROSZKU

Gliwicki Instytut Metali Nieżelaznych przygotował wysoce nowoczesną technologię metalurgiczną, polegającą na wytwarzaniu różnorodnych wyrobów (łożyska, narzędzia, części maszyn) z proszków metali: żelaza, cyny, miedzi, kobaltu, niklu. Nową metodę, stosowaną jedynie w krajach wysoko uprzemysłowionych, wprowadziły już dwie fabryki — w Gliwicach i Warszawie.

Łożyska, koła zębate, podzespoły maszyn biurowych i innych wytwarza się w tych fabrykach w sposób tani i prosty: sproszkowany metal wsypywany jest do form i prasowany, a następnie spiekany. Przedmioty wychodzące spod pras pod względem walorów fizyko-mechanicznych nie ustępują wyrobom ze stali.

Dzięki wyprodukowaniu w roku ubiegłym 4 mln łożysk metodą metalurgii proszków, zaoszczędzono około 500 milionów zł.

Z PRAC INSTYTUTU FIZYKI PAN

Instytut Fizyki PAN przekaże w tym roku przemysłowi wiele cennych rozwiązań z zakresu materiałów półprzewodnikowych najwyższej czystości, niezbędnych dla rozwoju elektroniki - elementów mikrofalowych i dla łączności oraz prototypów unikalnych aparatów. Rozwinięte zostaną prace nad nowoczesnymi układami wzmacniaczy: maserów i laserów. Przewiduje się utworzenie w Warszawie, jeszcze w tym roku, pracowni niskich temperatur.

RENDEZ-VOUS W KOSMOSIE

Specjaliści radzieccy podkreślają, że już dzisiaj możliwe jest w praktyce ścisłe zbliżenie do siebie dwóch statków kosmicznych na orbicie okołoziemskiej. W każdej chwili możemy więc oczekiwać prawdziwego rendez-vous w Kosmosie...

„MÓZG" HYDRAULICZNY

W laboratoriach zakładów IBM w Zurychu zbudowano model osobliwej automatycznej maszyny cyfrowej, która wykonuje dosyć złożone operacje logiczne, nie w oparciu o impulsy elektryczne, lecz — impulsy wodne. Maszyna składa się z układu rurek, zaworów, tłoków itp. elementów hydraulicznych. Zastępują one układy elektronowe, w których — przy wykorzystaniu metod konwencjonalnych — wykonywane są wszelkie operacje, związane z automatyzacją procesów liczenia. Zdaniem niektórych konstruktorów maszyny takie mogą odegrać istotną rolę w automatyzacji przemysłu.

CZY ANDROMEDA PRZEMÓWI?

Radziecki radioastronom, prof. I. Szkłowski, w rozmowie z korespondentem „New York Times" stwierdził, iż przy obserwacjach nieba należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na rejon mgławicy w Andromedzie. Kto wie, czy nie stamtąd właśnie popłyną na Ziemię pierwsze sygnały wysyłane przez rozumnych przedstawicieli pozaziemskiej cywilizacji...

JAPOŃSKI SATELITA

Uczeni japońscy zapowiadają na rok 1965 wystrzelenie na orbitę sztucznego satelity Ziemi. Miałby on być wyniesiony w przestrzeń przez 4-stopniową, 36-tonową rakietę badawczą typu MU-4.

NIE DO NOCNEJ LAMPKI...

W USA skonstruowano żarówkę elektryczną o niewielkich rozmiarach, lecz sile sięgającej 275 tysięcy lumenów. Umieszczona w ognisku reflektora, żarówka taka pozwala swobodnie czytać gazetę, świecąc z odległości... 25 km.

JAJKA W PLASTIKU

W Szwecji i Anglii sprzedaje się ostatnio jajka w plastikowych skorupkach. Specjaliści obliczyli, że w czasie transportu jaj w skorupkach naturalnych — około 20 proc. towaru ulega zniszczeniu. Wprowadzenie nowej techniki „przepakowania" jaj w plastik jest więc opłacalne, a ta forma sprzedaży bardzo odpowiada gospodyniom domowym. Przezroczysty plastyk umożliwia im od razu w sklepie sprawdzenie świeżości jaj.

5 MLN. ZDJĘĆ NA SEKUNDĘ

Fizykom moskiewskim udało się udoskonalić ultraszybką kamerę filmową, naświetlającą w ciągu sekundy blisko 5 mln. zdjęć. Ten „mikroskop czasu" nadaje się szczególnie do badania wyładowań elektrycznych i podobnych zjawisk o charakterze eksplozji.

„ELEKTRONICZNY DIAGNOSTA"

„Kompleksator" — nowy elektromedyczny aparat elektroniczny — skonstruowany w Instytucie Biologii i Medycyny Doświadczalnej Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk — składa się z 14 przyrządów elektronicznych pracujących synchronicznie. „Kompleksator" bada chorego kompleksowo — równocześnie rejestruje prądy czynnościowe (bioprądy) w 12 różnych punktach ciała, zapisuje dźwięki serca, wykreśla przebieg skurczów naczyń krwionośnych, mierzy zawartość tlenu i dwutlenku węgla w powietrzu wdychanym i wydychanym. Rozszyfrowania zapisów dokonują elektroniczne maszyny matematyczne ośrodka obliczeniowego. Celem badań jest wyjaśnienie zależności między rytmem, głębokością oddechu, a skurczami i rozkurczami naczyń krwionośnych.

CUKRZYCA, A ZAWAŁ SERCA

Znany klinicysta z Zurichu, dr Buchele, pracuje nad wyśledzeniem ewentualnej współzależności między zaburzeniami przemiany materii podczas cukrzycy, a zawałem mięśnia sercowego. W czasie 3 lat żmudnej obserwacji stwierdził on, że korelacja ta istnieje szczególnie w przypadkach cukrzycy utajonej. U 42 proc. chorych na zawał serca stwierdzono właśnie istnienie utajonych zmian cukrzycowych. Dalsze prace szwajcarskiego specjalisty nad współzależnością obu schorzeń przynieść mogą poważne korzyści przy zapobieganiu chorobom wieńcowym i zawałom.

SZCZEPIONKA PRZECIW ODRZE

W USA wchodzą już do produkcji — opracowane przez specjalistów z uniwersytetu harwardzkiego — dwa rodzaje szczepionek przeciw odrze. Są one oparte o „osłabione" kultury wirusa tej choroby. Pierwsze partie tych szczepionek mają się ukazać za kilka miesięcy.

PANORAMA 1000-lecia

Działo to się w latach od 1079 do 1138 r.

Albo zginąć za wolność Polski albo życiem jej służyć dalej

Nie pomnę już ile dni i nocy broni się Głogów od wojsk Henryka V. Dzielni mieszczanie bez przerwy odpierają ataki wroga. Niemcy atakują gród — Polacy się bronią, zewsząd machiny wyrzucają w powietrze olbrzymie kamienie... obrona godna ataku.

Niemcy nakręcali kusze ręczne, Polacy zaś machiny z kuszami; Niemcy wypuszczali strzały, a Polacy strzały i inne pociski. Niemcy zataczali proce z kamieniami, a Polacy kamienie młyńskie i silnie zaostrzone pale. Gdy Niemcy, zakryci przykrywami z desek, usiłowali podejść pod mur, to Polacy sprawiali im łaźnię wrzącą wodą, zasypując płonącymi głowniami. Niemcy podprowadzali pod wieżę żelazne barany, Polacy zaś staczali na nich z góry koła zbrojne stalowymi gwiazdami; Niemcy po wzniesionych drabinach pięli się w górę, a Polacy, zaczepiając ich hakami żelaznymi, porywali w powietrze.

Schylmy głowę przed bohaterstwem głogowian, których nie zmógł nawet widok własnych dzieci okrutnie zhańbionych przez wroga. Schylmy głowę przed obywatelami, którzy zrozumieli, że lepiej będzie i zaszczytniej, jeśli i oni i zakładnicy zginą od miecza za ojczyznę, niż gdyby kupując zhańbiony żywot za cenę poddania grodu służyli obcemu narodowi.

Dzieło mistrza chwali

Pracujący od wielu miesięcy na zamku zakonnik reguły św. Benedykta ukończył swe dzieło. Jest nim wspaniała podobizna naszego księcia na desce wiernie odtworzona. Mistrz nie żałował złota na tło i szatę — Bolko błyszczy przeto słonecznym blaskiem. Obok dajemy do obejrzenia wierną kopię tego rzadkiego dzieła.

W kilku zdaniach

Na ostatniej naradzie odbytej w letniej siedzibie księcia ustalono ostatecznie uzbrojenie naszej armii. Będzie się ono składać (w zależności od drużyny) z toporów, oszczepów, proc, łuków i tarcz obciągniętych skórą. Nowością w wyposażeniu wojska będą pancerze i hełmy ze skóry (produkowane w kraju) oraz sprowadzane z Nadrenii i Rusi dwusieczne miecze.

* * *

Przybywa naszemu krajowi mężów uczonych i świątobliwych. Z braku miejsca wspomnimy tu tylko najsławniejszych: arcybiskupów gnieźnieńskich Bossutę, Bogumiła i Jakuba, biskupów krakowskich Lamberta-Sułę, Stanisława i Czesława i biskupa poznańskiego Michała. Wielu z nich pobierało nauki na sławnych uczelniach. M. in. biskup Lambert-Sula studiował w belgijskim Gembloux, zaś arcybiskup Jakub — w Laon.

Komentujemy

Co prawda Krzywousty nie przywrócił Polsce tej potęgi jaką osiągnęła za jego wielkich imienników, nie odzyskał też korony królewskiej, niemniej położył duże zasługi na polu umocnienia kraju. Nam osobiście najbardziej godnym wydaje się jego testament, w którym obdzielił po równo wszystkich swoich synów — sprawiedliwie i hojnie. Najstarszemu synowi Władysławowi poza dziedzicznym Śląskiem przypadła dzielnica senioralna złożona z ziem: krakowskiej, łęczycko-sieradzkiej, części Kujaw i części Wielkopolski z Kaliszem i Gnieznem. Młodszy — Mieszko otrzymał Wielkopolskę z Poznaniem i częścią Kujaw. Trzeci syn, Bolesław, dostał Mazowsze i resztę Kujaw, wreszcie Henryk — dzielnicę sandomierską. Jedynie najmłodszego Kazimierza, który urodził się już po śmierci ojca — nie zdołał Krzywousty wyposażyć. (Biedny Kazimierz. Może jednak bracia ustąpią mu po kawałku dziedzictwa. Wydaje się, że Władysław pierwszy okaże swą wielkoduszność). W ten sposób wszyscy synowie Bolesława są zaspokojeni, a państwo związane niemi braterskiej miłości tworzy nierozerwalną całość.

3 pytania „Panoramy"

DZIŚ ROZMAWIAMY Z JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCIĄ — BISKUPEM GNIEŹNIEŃSKIM.

— Co najbardziej rani serce Waszej Świątobliwości?

— Zdziczenie obyczajów. Syn przeciw ojcu, brat przeciw bratu występują. Mord i zniszczenie niosą. I cóż się dziwić maluczkim, kiedy i wielcy tak sobie poczynają, nie pomnąc, iż wszystko co ziemskie marnością jest. Herman nasłał ślepaczy na Mieszka syna Bolesławowego. Zbigniew i Bolesław natarli zbrojnie na swego ojca — Hermana. Bolesław uderzył na swego brata Zbigniewa, pojmał go i oślepił...

— Co czynić zalecacie?

— Pokutę uprawiać, postów przestrzegać, nie obyczajność pienić.

— A jakie czyny nieobyczajne są u nas najpowszechniejsze?

— Na zabawy pogańskie lud się schodzi, na pląsy i na wszelkie diabelskie pieśni i wśród zabawy żony porywa sobie.

Przybyły nowe księgi

Jak podaje książęcy skarbnik, biblioteka krakowska wzbogaciła się ostatnio o kilka nowości rękopiśmiennych. W sumie biblioteka posiada obecnie zbiór złożony z 48 pozycji. Wśród nich na uwagę czytelników zasługują „Żywot pierwszych męczenników" i „Żywot św. Wojciecha" — oba dzieła napisane przez utalentowanego Bruno z Kwerfurtu.

„Ląd podzielony — świat zjednoczony"

(Dokończenie ze str. 1)

Cały ogrom kanału można jednak dopiero uzmysłowić sobie w śluzach. Pierwszą z nich jest śluza Gatun. Nim jeszcze podeszliśmy pod potężne wrota, pod burtę statku podpłynął holownik z którego wspięło się na pokład kilkunastu metysów ubranych w jednakowe drelichy z napisami na piersiach i plecach „Panama Canal Company". Oni będą prowadzić wszystkie manewry cumownicze w śluzach. Marynarze obsługują jedynie windy.

Powoli wsuwamy się przez otwarte stalowe wrota w kamienny korytarz śluzy. Z nabrzeża podają na statek stalowe liny. Po trzy z każdej burty. Liny nawinięte są na bębny umieszczone na małych spalinowych lokomotywkach. Od tej chwili maszyny się zatrzymują. Statek prowadzą na linach lokomotywy, według wskazówek pilota.

Stoimy wreszcie nieruchomo, oczekując na podniesienie poziomu wody. Nabrzeży jeszcze nie widać, sięga ich ledwie nasz komin. Po chwili cały statek zaczyna sunąć w górę, jakby podnoszony hydrauliczną windą. W ciągu dziesięciu minut wznosimy się o dziesięć metrów. Przebywamy jeszcze dwie następne komory śluzy Gatun. W każdej kolejne dziesięć metrów. Wpływając na rozlewiska jeziora Gatun, statek znajduje się trzydzieści metrów nad poziomem morza. Tutaj śluzy Kanału Kilońskiego wydają się dziecinnym modelem.

Po siedmiu godzinach podróży, raz między rozlewiskami, raz przez górskie wąwozy, statek znów opuszcza się w dół. Dokonują tego śluzy Pedro Miguel i Miraflores. Statek mija lewą burtą amfiteatralnie rozrzucone budynki Ciudad de Panama, stolicy republiki. Jesteśmy na Pacyfiku. I pomyśleć, że na taki „przeskok" z oceanu na ocean jeszcze kilkadziesiąt lat temu żaglowce traciły kilka miesięcy, w nieustannej walce ze sztormami wokół Cap Horn.

Dewiza Kanału Panamskiego brzmi pięknie: „Ląd podzielony — świat zjednoczony". Ale wiemy, że różnie z tą jednością bywa. Szczególnie trudno przyjąć bezkrytycznie gładkie słowa, obserwując w Zatoce Panamskiej amerykańskie lotniskowce i wspominając niedawne incydenty w kanale ze statkami radzieckimi. Nie zawsze, niestety, monumentalne dzieła współczesnej techniki służą „zjednoczeniu świata".

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

Dobry żart tynfa wart

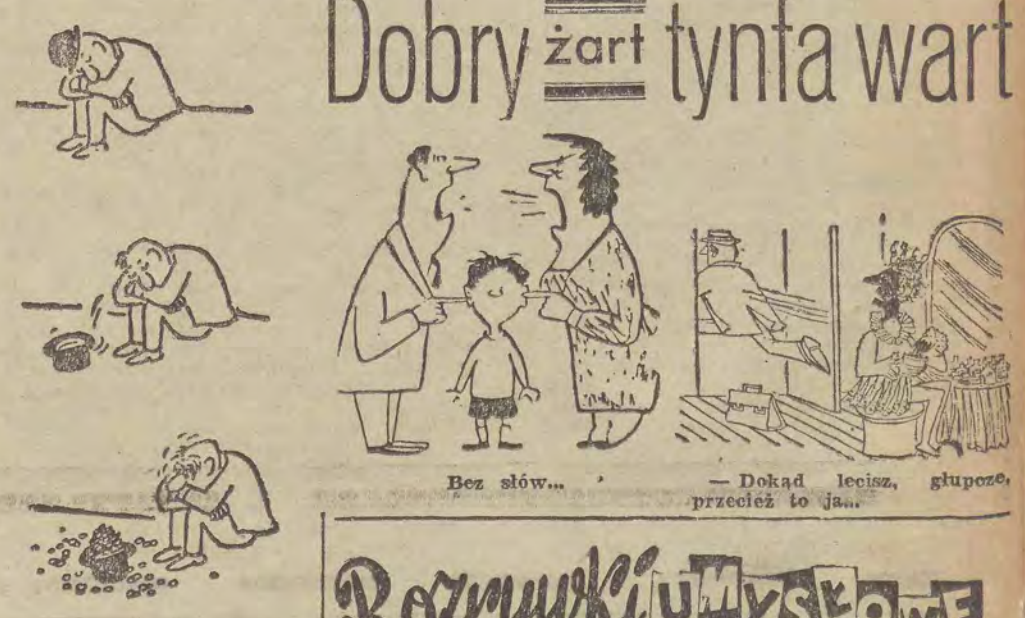

Bez słów...

— Dokąd lecisz, głupcze, przecież to ja...

Bez słów...

Rozrywki umysłowe

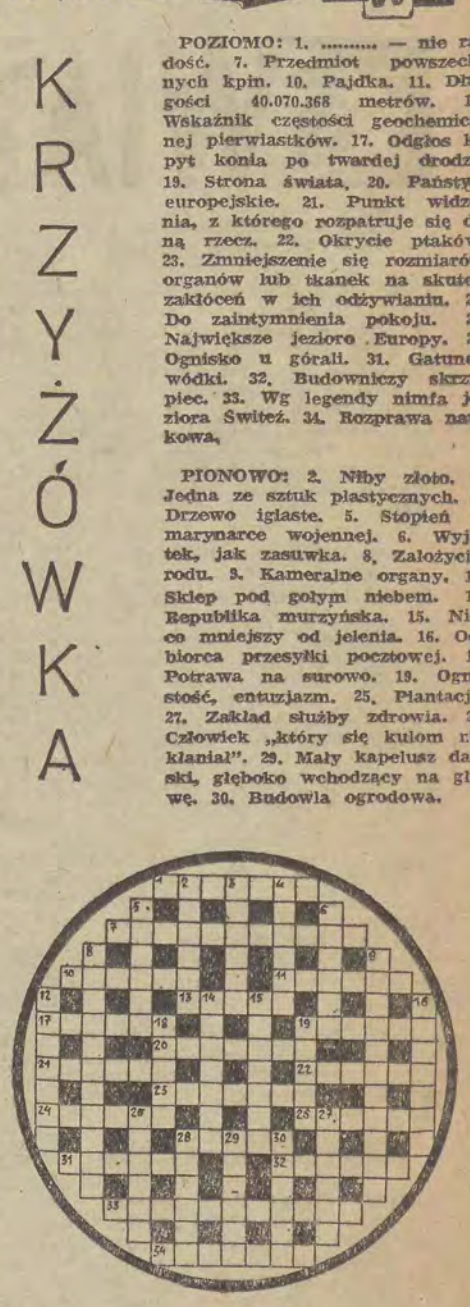

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. ..... — nie radość. 7. Przedmiot powszechnych kpin. 10. Pajdka. 11. Długości 40.070.368 metrów. 13. Wskaźnik częstości geochemicznej pierwiastków. 17. Odgłos kopyt konia po twardej drodze. 19. Strona świata. 20. Państwo europejskie. 21. Punkt widzenia, z którego rozpatruje się daną rzecz. 22. Okrycie ptaków. 23. Zmniejszenie się rozmiarów organów lub tkanek na skutek zakłóceń w ich odżywianiu. 24. Do zaintymnienia pokoju. 26. Największe jezioro Europy. 28. Ognisko u górali. 31. Gatunek wódki. 32. Budowniczy skrzypiec. 33. Wg legendy nimfa jeziora Świteź. 34. Rozprawa naukowa.

PIONOWO: 2. Niby złoto. 3. Jedna ze sztuk plastycznych. 4. Drzewo iglaste. 5. Stopień w marynarce wojennej. 6. Wyjątek, jak zasuwka. 8. Założyciel rodu. 9. Kameralne organy. 12. Sklep pod gołym niebem. 14. Republika murzyńska. 15. Nieco mniejszy od jelenia. 16. Odbiorca przesyłki pocztowej. 18. Potrawa na surowo. 19. Ognistość, entuzjazm. 25. Plantacja. 27. Zakład służby zdrowia. 28. Człowiek „który się kulom nie kłaniał". 29. Mały kapelusz damski, głęboko wchodzący na głowę. 30. Budowla ogrodowa.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ

CYRIL HARE (10)

MORDERSTWO PO ANGIELSKU

Przełożyła: MARIA SZTAKIELSKA

STRESZCZENIE

Do zamku Warbeck Hall — na zaproszenie starego, ciężko chorego gospodarza lorda Warbeck przybyło kilka osób, przeważnie z jego rodziny, ażeby spędzić razem wieczór wigilijny.

Wśród przybyłych znalazł się również syn starego lorda — Robert. Robert rozmawia właśnie z Kamillą. Kamilla wyczuwa, że Robert ma jakieś kłopoty, że nie jest szczęśliwy. Jest mu, że chciałaby mu chętnie pomóc.

* * *

— Chcesz, chcesz! — Robert odwrócił się do niej raptownie. Mocnymi rękoma ścisnął jej ramiona, przybliżył twarz do jej twarzy. — Wiem doskonale, czego ty chcesz! Nie ma potrzeby owijać w bawełnę! Chcesz chłopa! Oto dlaczego przyszłaś tu, może nie? W porządku, masz szansę. Czy chcesz, abym zamknął drzwi i zgasił światło? Myślę, że możemy to zrobić tu, na sofie!

— Robercie, przestań!

— A może wolisz poczekać do nocy, kiedy szampan przełamie twoją dziewiczą rezerwę? Powiedziałaś przecież, że chcesz się upić, co? Myślę, że tak będzie nawet lepiej. Czy sądzisz, że będziesz mogła poczekać do wieczora?

— Oszalałeś, Robercie! Na miłość boską, puść mnie!

— To jest wyjątkowa okazja, moja piękna. Jedno z nas w każdym razie będzie miało przyjemne święta. Tymczasem masz zaliczkę!

Pocałował ją kilka razy gwałtownie, brutalnie, miażdżąc jej wargi.

— To byłoby na rzie wszystko! — powiedział, uwalniając ją. — Mam nadzieję, że jesteś zadowolona?

Kamilla zachwiała się, blada z wściekłości.

— Nienawidzę cię! — zaszlochała. — Ty brudne zwierzę! Mogłabym zabić cię za to!

Podniosła rękę, uderzyła go w twarz i nim zdołał zareagować, wybiegła z pokoju.

Rozdział VI
W KREDENSOWYM POKOJU

Jak to udowodnił Briggsowi dr Bottwink, pokój kredensowy w Warbeck Hall był częścią oryginalnej budowli, za wzniesienie której odpowiadał — w większym, czy mniejszym stopniu — legendarny Perkin. Obecnie był to podłużny, wąski pokój, nieproporcjonalnie wysoki. O jego starożytności świadczyła jedynie kamienna podłoga i wąziutkie okna.

Pod ścianami stały szafy kredensowe i półki, na których starannie poukładano srebra i porcelanę, przybory do ich czyszczenia oraz cały ten arsenał, jaki może być potrzebny kamerdynerowi. Było to królestwo Briggsa — chłodne, surowe i skrupulatnie czyste. Tu właśnie (położywszy uprzednio swego pana do łóżka) Briggs w kamizelce i grubym fartuchu zajęty był żmudnym polerowaniem łyżek i widelców na wieczorny obiad. W powietrzu, ciężkim od zapachu pasty do czyszczenia srebra, oddech jego wytwarzał obłoczki pary.

Nagle za jego plecami uchyliły się cicho drzwi. Wyjrzała spoza nich główka młodej kobiety o ładnych, choć dość pospolitych rysach. Bujne, rudawe włosy kontrastowały z bladością cery.

Po chwili obserwacji nowo przybyła wślizgnęła się do pokoju i cicho podeszła do stołu, przy którym pracował kamerdyner.

— Tatusiu! — szepnęła.

Nie odwracając się i nie przerywając swego zajęcia, Briggs powiedział:

— Nie powinnaś tu przychodzić, Zuzanno, moje dziecko. Możesz przeziębić się. Mówiłem ci, żebyś została na górze, przy swoim kominku.

— Przepraszam, tatusiu, ale nie mogłam już dłużej czekać. Czy... czy rozmawiałeś z nim, tatusiu?

— Tak, rozmówiłem się z nim, jak należało.

— Co powiedział? Co ma zamiar z tym zrobić?

Briggs obejrzał pod światło sztuciec, który czyścił, chuchnął na niego i energicznie przetarł go kawałkiem zamszu. Dopiero potem odparł:

— Tego nie mogę dokładnie powiedzieć. Przeszkodzono nam, nim do tego doszliśmy. Ale coś na pewno będzie zrobione. I to wkrótce. Zażądałem tego wyraźnie.

— Ach, poco mówisz takie rzeczy? — wybuchnęła dziewczyna ze złością. — Znowu stanęło na niczym i znowu on będzie wykręcał się i wykręcał i odkładał sprawę — tak, jak robił dotąd!

— Nie sądzę — mruknął posępnie Briggs, zwracając się pozornie do srebrnej łyżki, którą trzymał w ręku.

— Pójdę chyba prosto do jego lordowskiej mości i opowiem mu wszystko! — zagroziła Zuzanna. — To go wreszcie usadzi!

— Nic takiego nie zrobisz, moja panno! — kamerdyner odwrócił się i pierwszy raz spojrzał na córkę. Wyglądał tak surowo, że dziewczyna mimo woli cofnęła się.

— Przepraszam, tatusiu — wyjąkała. — Nie myślałam tego poważnie.

— Mam nadzieję, że nie. Nie po to jestem w tym domu od czterdziestu pięciu lat, aby aplikować jego lordowskiej mości wstrząs, który wyprawiłby go na tamten świat. A gdyby żyła twoja biedna matka, powiedziałaby ci to samo.

— Czy starszy pan naprawdę jest tak ciężko chory?

— Nie przypuszczam, aby ktokolwiek, poza mną i jego lordowską mością zdawał sobie sprawę, jak ciężki jest jego stan — odparł poważnie Briggs. Strzepnął palcami i wrócił do swej roboty.

— To zabawne, nie? — rzuciła w kierunku pleców ojca Zuzanna. — Mam na myśli, że on jest tam, a ja tutaj. To nie jest w porządku. Ostatecznie, mam takie same prawa, jak każdy inny, no nie?

— Masz prawa moje dziecko i w odpowiednim czasie wykorzystasz je! — zapewnił Briggs. — A teraz idź do siebie na górę.

Zuzanna zwróciła się ku drzwiom, ale w połowie drogi zatrzymała się.

— Tatusiu?

— O co jeszcze chodzi?

— Czy to prawda, że on i ja — jesteśmy niejako kuzynami?

Kamerdyner odwrócił się i patrzył na nią przez chwilę w milczeniu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Zamiast zróżnicowanych — jednolite opłaty

za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę

Wobec licznych pytań Czytelników, jakie opłaty obowiązywać będą w Łodzi za ogrzewanie mieszkań i ciepłą wodę, podajemy na ten temat informację, uzyskaną z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi.

28 marca br. Min. Gospodarki Komunalnej wydało zarządzenie, zgodnie z którym **nowe opłaty obowiązują od dnia 1 maja br.** Będą one rozłożone równomiernie na cały rok, płatne zawsze z dołu. Dla przykładu więc, opłaty za ogrzewanie, ciepłą wodę i czynsz komorniany za maj powinny być wniesione do kas ADM najpóźniej do dnia 10 czerwca br.

Nowe stawki za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę dotyczą wyłącznie budynków, administrowanych przez rady narodowe. Zarządzenie nie dotyczy zatem budynków, do których ogrzewanie i ciepła woda doprowadzane są np. przez zakłady pracy, bądź prywatnych właścicieli.

Zarządzenie ministra określa, że opłata za ogrzewanie 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego **nie może być niższa niż 1,80 zł i wyższa niż 3,20 zł.** Jeśli chodzi o ciepłą wodę **opłata nie może być niższa niż 90 groszy za każdy metr² powierzchni użytkowej.** Przy okazji wyjaśniamy, że do powierzchni użytkowej wlicza się nie tylko pokoje i kuchnie, ale także łazienki, ubikacje, przedpokoje itp.

Warto zarazem przypomnieć, jak kształtowały się te świadczenia dotychczas. Jeśli chodzi o centralne ogrzewanie, **to stawki wynosiły w Łodzi od 1.60 zł do 3.80 za każdy metr² powierzchni użytkowej.** Ich zróżnicowanie wypływało z szeregu przyczyn: ilości lokatorów, wielkości ogrzanej powierzchni, sprawności kotłów, rodzaju opału itp. **Tak więc za identyczne usługi jedni płacili stawki niskie, inni stosunkowo wysokie.** Nowe zarządzenie wprowadza w to miejsce opłaty zryczałtowane, jednakowe dla wszystkich i porządkuje zarazem nienormalny dotąd w naszym mieście stan.

Za ciepłą wodę opłata dotychczasowa wynosiła 10 zł miesięcznie od każdej zameldowanej osoby. Od 1 maja br. stawki określane będą — jak wyżej wspomnieliśmy — w wysokości 90 groszy za każdy metr² powierzchni użytkowej.

Zarządzenie nie precyzuje dokładnie, jakie stawki za centralne ogrzewanie obowiązywać będą w poszczególnych rejonach kraju, bądź w miastach wydzielonych. **Określeniem ich wysokości zajmą się poszczególne rady narodowe, po przeprowadzeniu wnikliwej analizy rzeczywistych kosztów.** Stawki zatwierdzi następnie, jako obowiązujące, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

J. Bin.

Uczeni radzieccy z wizytą w UŁ

Na zaproszenie Instytutu Geograficznego UŁ przybyli ostatnio do Łodzi dwaj wybitni uczeni radzieccy — dziekan Wydziału Geograficznego Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie, Konstanty Markow i prof. Instytutu Geologicznego w Moskwie, N. I. Nikołajew.

Prof. Markow jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego. Nasi geografowie współpracują z nim od dawna. Jest on serdecznym przyjacielem Polski, m. in. dzięki jego poparciu otrzymaliśmy stację badawczą na Antarktydzie. Sam prof. Markow wiele uwagi poświęca badaniom tego kontynentu i był tam już trzykrotnie. Mieszkańcy Łodzi będą mogli wysłuchać jego relacji o Antarktydzie w czasie publicznego odczytu w Łódzkim Domu Kultury w dniu 2 kwietnia o godz. 18.

Również prof. M. I. Nikołajew był w Polsce już parokrotnie, po raz pierwszy jednak przybył na dłużej z zamiarem wygłoszenia serii odczytów i wykładów ze swojej specjalności. Interesuje się on przede wszystkim dawnymi epokami geologicznymi i jest przewodniczącym Komisji Neotektoniki Międzynarodowej Organizacji do Badań Czwartorzędu.

(bz)

Uwagi laika

TYKAĆ CZY WY-TYKAĆ?

Język polski ma pewną osobliwość, której odpowiedniki trudno byłoby chyba znaleźć w bliskiej nam rodzinie języków słowiańskich, a tym bardziej w dalszych grupach językowych.

Mam na myśli sposób zwracania się do rozmówcy w osobie trzeciej: „Proszę pana, niech pan będzie łaskaw...” Na całym świecie wygląda to znacznie prościej: „Panie, bądźcie tak łaskawi...” Oczywiście, można i po polsku w ten sposób powie dzieć, ale będzie to brzmiało sztucznie, napuszenie.

Można by tę osobliwość traktować wyłącznie jako specyficzną cechę języka i nie zwracać na nią większej uwagi, gdyby nie fakt, że bardzo komplikuje ona życie społeczne, szczególnie w dobie dzisiejszej, kiedy kształtują się nowe stosunki międzyludzkie.

W języku staropolskim zwracanie się per „wy” do osoby nieznajomej lub bliskiej lecz godnej szczególnego szacunku, miało pełne prawo obywatelstwa. Mówiło się: „Wy panie”, „Wy matko” itd. Bodaj dopiero z początkiem naszego wieku ta forma zaczęła zanikać. W stosunkach między nieznajomymi, zastąpiło ją całkowicie wspomniane już „panie, niech pan”. Rozpowszechniło się również mówienie „per ty” do ludzi, nad którymi miało się jakąś władzę. Do dziś jeszcze w niektórych fabrykach starsi majstrowie tak zwracają się do robotnic, choć czasy kapitalistycznej zależności dawno minęły.

W postępowych organizacjach robotniczych już w wieku dziewiętnastym przyjęto zwyczaj zwracania się „per wy”. Była to chyba reakcja na upadlające „tykanie” a równocześnie wyrażenie pogardy dla „panów” w ogóle. Nawiązywano przy tym do pięknej formy językowej, uosabiającej szacunek.

Niezależnie jednak od szlachetnej intencji, forma ta okazała się sprzeczna z duchem rozwoju i kierunkiem zmian zachodzących w języku. Stosowanie tej formy jest bardzo trudne, wymaga bowiem szczególnej znajomości odmiany wszystkich części mowy. Trzeba oto na przykład powiedzieć: „Towarzyszu, bądźcie tak dobrzy, zechcijcie mi opisać, jakie wrażenie zrobiło na was wczorajsze zebranie i co wam tam mówiono”. To poprawne, ale dość skomplikowane.

W wielu innych językach formy odmiany rzeczowników, czasowników i zaimków uprościły się lub wręcz zanikły. Dzięki temu można było zachować formę „wy” bez dalszych kłopotliwych następstw z nią związanych. W języku polskim uproszczenie poszło odmienną drogą, właśnie przez rozpowszechnienie owego „niech” i sprowadzenie wszystkich dalszych członów wypowiedzi do najłatwiejszej w odmianie, trzeciej osoby.

Rozwój języka, jak zresztą stwierdził w niedawnym „Truście mózgów” w telewizji prof. Zdzisław Stieber, to przede wszystkim dążność do uproszczeń. Żadne próby zahamowania tego rozwoju nie mogą być uwieńczone powodzeniem.

Jest jakiś wielki paradoks w tym, że forma najwłaściwsza ze względów społecznych, okazuje się nieodpowiednia ze względów czysto formalnych. I stąd właśnie powstają potworki językowe w rodzaju: „Towarzyszu, czy wy żeście był?” lub „Towarzyszko, czy wy byłyście?”

Jakie jest wyjście, jaki można przewidywać dalszy kierunek zmian? Jeśli zwracamy się do kogoś, nazywając go towarzyszem, stwierdzamy automatycznie, zgodnie z sensem tego słowa, że jest to ktoś nam równy. Dlaczego wobec tego nie powiedzieć, „Towarzyszu, czy byłeś?”, dlaczego nie zwrócić się per ty?

O ile ucieczka od formy „wy” ma swoje podłoże językowe, o tyle obawa przed używaniem formy „ty” nie jest w najmniejszym stopniu uzasadniona tymi względami, opory powstają wyłącznie na gruncie społecznym. „Ty” — w zwrocie do nieznajomego ma dzisiaj wciąż jeszcze posmak lekceważenia. Takie zabarwienie znaczeniowe zostało ukształtowane przez warunki społeczno-historyczne.

Trudno przewidywać, co w tym wypadku zwycięży — wpływ tradycji, czy nowych warunków społecznych. Być może jednak, w bliższej lub dalszej przyszłości, forma „ty” stanie się normalną formą kontaktów, na początek między towarzyszami w partii czy innej organizacji, później między wszystkimi obywatelami.

W każdym razie, prawa rozwoju języka nie będą się przeciwstawiać rozpowszechnieniu tej formy.

JULIAN BRYSZ

Premiery filmowe

Do 4 kwietnia „Bałtyk” wyświetlać będzie jeszcze nowy film produkcji polskiej pt. **„ZERWANY MOST”** w reż. Jerzego Passendorfera, ze zdjęciami Antoniego Nurzyńskiego. Autorem scenariusza według własnej powieści „Śniegi płyną” jest Roman Bratny. Tych, którzy książki nie znają, informujemy, że jest to dramat psychologiczny, historia polskiego porucznika, który dla skutecznej walki z bandami UPA udaje Ukraińca i przedostaje się do jednej z band.

Zaś od 4 kwietnia oglądamy w „Bałtyku” dramat obyczajowy produkcji francusko-włoskiej **„ROCCO I JEGO BRACIA”** (reż. L. Visconti). Film opowiada o dziejach włoskiej rodziny — czterech braci i ich matki — która ze wsi przybyła do wielkiego miasta.

Od 1. IV. **„Wolność”** wyświetlać będzie dramat obyczajowy produkcji rumuńskiej pt. **„EUROPOLIS”** (reż. P. Calinescu). Akcja filmu toczy się w małym naddunajskim porcie, w środowisku mieszkańców miasteczka, oczekujących na przyjazd bogatego gościa zza oceanu. Za to, że wrócił bez pieniędzy, gość zapłaci życiem.

Również od 1. IV. w **„Polonii”** oglądamy film włosko-francuski (reż. A. Lattuada) **„UPROWADZENIE”** — jedną z pozycji tegorocznego Festiwalu Festiwali Filmowych. Jest to dramat sensacyjny, o ambicjach psychologicznych.

„Wisła” od 30. III. wyświetla również festiwalową pozycję, głośny film produkcji radzieckiej w reż. A. Tarkowskiego pt. **„DZIECKO WOJNY”**.

W nadchodzącym tygodniu premiery odbędą się również w kinach: ŁDK i „Stylowym”. **ŁDK** wyświetlać będzie od 6. IV. dramat obyczajowy produkcji radzieckiej (reż. J. Rajzman) **„A JEŚLI TO MIŁOŚĆ”** poświęcony miłości -nastolatków i kołtuństwu dorosłych. W **„Stylowym”** od 5. IV. oglądamy na 2 pierwszych seansach radziecki film dla młodzieży **„PRZYGODY KROSZA”** (reż. G. Oganisjan) — historię grupy młodzieży przebywającej na praktyce wakacyjnej w wielkiej bazie samochodowej.

(w)

U kogo zgaśnie światło

Z powodu robót eksploatacyjnych 1 kwietnia br. w godz. 8—15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych ulic: Zielona od nr 2 do 18 i od nr 15 do 23, Wólczańska od nr 21 do 57, Zachodnia nr 105 i 107, Al. Kościuszki od nr 1 do 11.

na TV ekranie

„Tranzyt“

Odnoszę wrażenie, jakby piątkowy spektakl Teatru Popularnego TV — „Tranzyt” Anny Seghers — zupełnie do mnie nie dotarł. Jakby między telewizorem i widzem była jakaś niewidzialna ściana, która utrudniała odbiór. A przecież niejako „z urzędu” jestem odbiorcą aktywnym, poświęcającym maksimum uwagi temu, co się dzieje na ekranie.

Skąd takie wrażenie? Przeszkadzała przede wszystkim ciągła łomotanina w studio, która całkowicie zagłuszała aktora. W jedenastym roku istnienia telewizji takie skandale techniczne nie powinny się zdarzać. Przeszkadzał również brak określonego miejsca akcji, nieczytelna scenografia i chaotyczne zmiany planów. Zawiniła także przegadana adaptacja. Wykorzystano przy tym z dzieła Anny Seghers jakby tylko jego wierzchnią, faktologiczną warstwę, przytłoczono widza masą trudnych, do zrozumienia szczegółów. Zgubiły się w plątaninie faktów charaktery postaci, rozmazała się myśl przewodnia utworu.

Zawiniła wreszcie — moim zdaniem — obsada. Bogusław Sochnacki, sprawdzony już wielokrotnie jako dobry aktor telewizyjny, tym razem nie pasował zupełnie do roli tytułowego bohatera „Tranzytu”. Nie wiadomo dlaczego usiłował stworzyć typ człowieka smętnie niezdecydowanego, w efekcie dał postać bez wyrazu.

Przy takiej obfitości błędów, trudno zaliczyć piątkowy spektakl do udanych.

(bz)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy rodzinę, przyjaciół i znajomych, że dnia 27 marca 1963 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zmarła

Ś. † P.

Stanisława KASPRZAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 marca br. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 14 o godz. 15 na cmentarz rzym.-kat. na Dołach

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, SYN, SYNOWA i WNUCZĘTA

3927 g

Dnia 29. III. 1963 r. zmarł nagle w wieku lat 23

Ś. † P.

Marian Garncarek

student Politechniki Łódzkiej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1. IV. br. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

3962 g

W dniu 29 marca 1963 roku zmarł

Józef Głaczkowski

adwokat, członek Zespołu Adwokackiego nr 12 w Łodzi.

W Zmarłym adwokatura straciła nieodżałowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA w ŁODZI.

Naszemu Koledze mgr FELIKSOWI WYSZYŃSKIEMU, kier. technicznemu Sp-ni Pracy Chemiczno-Farmaceutycznej „Polon” serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają w imieniu załogi

RADA SP-NI, ZARZĄD I PODST. ORGAN. PARTYJNA

1330 t

CO? gdzie? KIEDY!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-55
	333-33

TEATRY

Teatr Nowy (Więckowskiego 15) g. 15.30 i 19.15 „Niepokój przed podróżą”. 1.4. — nieczynny **Mała Sala** (Zachodnia 93) g. 20 „Ladacznica z zasadami”. 1.4. nieczynny. **Teatr Jaracza** (Jaracza 27) g. 11 „Dzieci pana majstra”, g 15 „Wierna rzeka”. g. 19 „Kariera Artura Ui”. 1.4. g. 19 „Wierna rzeka”. **Teatr 7.15** (Traugutta 1) g. 19.15 „Człowiek, który przyszedł w piątek”. 1.4. — jak wyżej. **Teatr Powszechny** (Obr. Stalingradu 21) g 15.30 „Przed maturą”, g. 19.15 „12 krzeseł”. 1.4. — nieczynny. **Teatr Rozmaitości** (Moniuszki 4a) g. 11 „Ustąp melankolijo”. 1.4. nieczynny. **Operetka** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kwiat Hawai”. 1.4 nieczynna. **Opera** (T. Nowy) g. 10.30 „Lakme”, 1.4. g. 19 „Pajace”, „Coppelia”. **Arlekin** (Wólczańska 5) g. 11 i 15 „Błękitna strzała”. 1.4. g. 17.30 „Błękitna strzała”. **Pinokio** (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Guliwer w krainie Liliputów”. 1.4. nieczynny. **Teatr Ziemi Łódzkiej** (Kopernika 8) g. 14 i 17 „Cyd”. 1.4 nieczynny. **STS** „Pstrąg” (Wólczańska 74) g. 20 „Rogate dusze”. 1.4. nieczynny.

MUZEA

Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13). Wystawa „Broń i pamiątki powstańców 1863 roku” godz. 10—15. 1.4. — nieczynne. **Muzeum Historii Włókiennictwa** (ul. Piotrkowska 282) nieczynne. **Sale Wystawowe** (ul. Więckowskiego 36) wystawa prac artystów z Zakopanego. **Muzeum Sztuki** (Więckowskiego 36) czynne 9—16. **ZOO** — czynne od 9—17. **Palmiarnia** — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

Salon Fotografiki ŁTF (A. Struga 2) Wystawa fotografiki holenderskiej. 1.4. nieczynna.

KINA

Kina premierowe

Bałtyk (Narutowicza 20) „Zerwany most” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 1.4. — jak wyżej. **Polonia** (Piotrkowska 67) „Na białym szlaku” pr. pol. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 1.4. „Uprowadzenie” prod. wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Wisła** (Tuwima 1) „Dziecko wojny” prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 1.4. — jak wyżej. **Wolność** (Przybyszewskiego 16) „Safira” prod. ang. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 1.4. „Europolis” prod. rum. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Kina I kategorii

Kino ŁDK (Traugutta 18) „Kawaler króla jegomości” prod. jugosł.-franc., dozw. od lat 16 g. 15, 17.30, 20. **Muza** (Pabianicka 173) „Czternaście dni” prod. jug. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 1.4. — jak wyżej. **Stylowy** (Kilińskiego 123) „Gangsterzy i filantropi” pr. pol. dozw. od lat 14 g. 14, 16, 18, 20, 1.4. „Gangsterzy i filantropi” g. 16, 18, 20. **Włókniarz** (Próchnika 16) „Jak zdobyć męża (panorama) prod. USA dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 1.4. — jak wyżej **Zachęta** (Zgierska 26) „Mandacik proszę” prod. wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 1.4. „Przygody Muenchhausena” prod. czes. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30 20.

Kina II kategorii

Adria (Piotrkowska 150) „Chleb, miłość i...” (panorama) prod. wł. dozw. od lat 16 g. 13.30, 15.45, 18, 20.15. 1.4. „Chleb, miłość i...” g. 15.45, 18, 20.15 **DKM** (Nawrot 27) g. 12 „Smok”, „Zdarzyło się w Rzymie” dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 1.4. nieczynne. **Dworcowe** nieczynne. 1.4. „Osiołek Magdany” prod. radz. g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22. **Gdynia-Studyjne** (Tuwima 2) „Jak być kochaną” pr. pol. dozw. od lat 18 dod. „Krople i barwy” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 1.4. „Olimpiada w Rzymie” prod. włoskiej dozw. od lat 14 g. 10, 13, 16, 19. **Halka** (Krawiecka 3-5) „Gapa” — pr. składany g. 12, „Zdrajca jest wśród nas” pr. ang. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. 1.4. „Dzień powszedni” prod. NRD dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. **Młoda Gwardia** (Zielona 2) „Vera Cruz” (panorama) prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30 20. 1.4. — jak wyżej. **Odra** (Przędzalniana 68) g. 13 „Bajki”, „Przygody Tomka Sawyera” prod. USA dozw. od lat 14 g. 15, 17. „W biały dzień” prod. szwajc. dozw. od lat 18 g. 19. 1.4. „Przygody Tomka Sawyera” g. 17. „W biały dzień” g. 19 **Oka** (Tuwima 34) „Et cetera pana pułkownika” prod. wł.-franc. dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20. 1.4. nieczynne. **Popularne** (Ogrodowa 18) „Wojna i pokój” prod. USA dozw. od lat 12 g. 14.30, 18.30. 1.4. — jak wyżej g. 17. **Pionier** nieczynne. **Pokój** (Kazimierza nr 6) „Cassino de Paris” (panorama) prod. franc. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15 1.4. — jak wyżej. **Rekord** (Rzgowska nr 2) „Król Maciuś I” pr. pol. dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Czekaj na mnie” pr. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 1.4. „Zdrajca jest wśród nas” pr. ang. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, „Stokrotka” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20. **Roma** (Rzgowska 84) „Klub kawalerów” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 1.4. — jak wyżej. **Sojusz** (Platowcowa 6) „Zmęczony jak pies” — pr. składany g. 13.45, „Stokrotka” prod. franc. dozw. od lat 18, g. 14.45, 17, 19.15. 1.4. „Jak być kochaną” pr. pol. dozw. od lat 18 g. 17, 19.15. **Świt** (Bałucki Rynek 5) „Ali Baba i 40 rozbójników” pr. składany g. 11, „Teresa prowadzi śledztwo” prod. cz. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 1.4. „Normandia — Niemen” prod. radz.-fr. dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15. **Tatry** (Sienkiewicza 40) „Kocie słowo honoru”, „Postrach lwa” „Bajka o smoku”, „Poszukiwacze złota” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Mąż swojej żony” prod. pol. dozw. od lat 12 g. 18, „Matka Joanna od Aniołów” pr. pol. dozw. od lat 16 g. 20. 1.4. „Kocie słowo honoru”, „Postrach lwa”, „Bajka o smoku”, „Poszukiwacze złota” g. 16, 17. „Wielka, większa, największa” pr. pol. dozw. od lat 10 g. 18, 20.15.

Kina III kategorii

Łączność (Józefów 43) „Wojna i pokój” prod. USA dozw. od lat 12 g. 14.30, 18. 1.4. nieczynne. **Studio** (Lumumby 7-9) „Od Apeninów do Andów” prod. wł. dozw. od lat 12 (panorama) g. 15, 17.15, 19.30. 1.4. „Czarna Carmen” (panorama) prod. USA dozw. od lat 18 g. 17.15, 19.30. **Czajka** (Plonowa 18) „Wojtuś i Wacuś” g. 14, „Tata, mama, córka i zięć” prod. radz. dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 1.4. nieczynne. **Mewa** (Rzgowska 94) „Czerwony Kapturek” — bajka g. 11, 12, „Kryptonim Cicero” pr. USA dozw. od lat 12 g. 13, 15, 17, 19. 1.4. „Kryptonim Cicero” g. 16, 18, 20. **Polesie** (Fornalskiej 37) g. 13.30 „Bajki dla dzieci”, „Ręka w potrzasku” prod. arg. dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. 1.4. — jak wyżej (bez poranku) g. 17, 19. **Energetyk** (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) g. 13 15 „Na psa urok” pr. USA dozw. od lat 7, „Rewia snów” prod. austriackiej dozw. od lat 16 g. 17, 19. 1.4. nieczynne.

DYŻURY APTEK

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2.

1. 4.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Wschodnia 54, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

1. 4.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

SPORT

Polska - Japonia 14:4

TOKIO. — Pięściarska reprezentacja Polski rozpoczęła tournee po Japonii. W pierwszym meczu, rozegranym w sobotę w Tokio, Polacy pokonali drużynę Japonii 14:4.

Punkty dla Polski zdobyli: Bendig, Adamski, KIELICH, Kulej, Hajek, Kucznierz i Pietrzykowski. Przegrali swoje walki Zb. Olech w wadze muszej i Żydaczek w koguciej.

Józefiak przegrał, Józefowicz zwyciężył

W Wiedniu odbył się międzynarodowy mityng bokserski, w którym startowali również zawodnicy polscy. W wadze piórkowej, po najładniejszej walce wieczoru, Polak Wala przegrał z Austriakiem Weissem. W wadze koguciej Milczewski wypunktował Austriaka Steingla. W wadze lekkopółśredniej Józefiak przegrał na punkty z Austriakiem Koenigiem a Józefowicz wygrał z Schindlerem (Austria).

Trudny rewanż Startu

„Przegląd Sportowy" wytypował nowego sąsiada Szombierek znajdujących się na szczycie tabeli II ligi piłkarskiej. Ma nim być RKS Raków Częstochowa.

Dość zuchwała przepowiednia, ale nie pozbawiona słuszności. Aby sprawić przyjemność jej autorowi potrzeba ni mniej ni więcej tylko... zwycięstwa łódzkiego Startu w Raciborzu.

Dziś rano łodzianie wyjechali autokarem na mecz z Unią. Czy można poważnie traktować ewentualność ich powrotu choćby z jednym punktem? W rundzie jesiennej na własnym stadionie wygrali 3:1. Przynajmniej teoretycznie szanse istnieją. A co się tyczy praktyki... Start znalazł się w grupie alarmowej, albowiem cały jego dorobek składa się z punktów wywalczonych na swoim terenie i jednego zwycięstwa nad Wawelem w Krakowie. Może nadeszła właśnie pora, aby przełamać tę passę i walczyć o zwycięstwo także na podwórku rywali? Może zwłaszcza zechcą uwierzyć w to napastnicy Startu, iż bramki w Raciborzu mają co do milimetra te same wymiary, co ich własne na Bałutach?...

Dobra drużyna, mieszanina doświadczenia (Soporek) z bojowością (np. Łazarek), powinna przede wszystkim uwierzyć w swe siły. Wtedy odzyska zdolność zwyciężania na najtrudniejszych stadionach II ligi.

Łódź - Wrocław w Pabianicach

Dziś o godz. 11 w hali Włókniarza w Pabianicach rozegrany zostanie towarzyski mecz między miastowy w boksie Łódź — Wrocław.

W wadze muszej dojdzie najprawdopodobniej do rewanżowego pojedynku za mistrzostwa indywidualne Polski między Drożdżalem a Arturem Olechem. Łodzianin przyjechał z Warszawy, gdzie odbywa powinność wojskową i w piątek odbył trening w sali Gwardii.

W drużynie łódzkiej wystąpi trzech bokserów Pabianic: Misiak, Guziński i Pawlak. Do tej trójki może jeszcze dojść Lachowski w wadze piórkowej, który walczyłby zamiast Horodeckiego.

50 lat Resursy

Czeka nas niebawem wiele atrakcyjnych imprez sportowych związanych bezpośrednio z jubileuszem 50-lecia istnienia KS Rzemiosła Łódzkiego „Resursy".

Na wczorajszej konferencji prasowej prezesi tego klubu Kazimierz Zielak i Mieczysław Kawalek poinformowali dziennikarzy, że w 1911 r. powstało koło miłośników wycieczek kolarskich. Następnie koło to przekształciło się w samodzielny klub sportowy, rekrutujący się z rzemieślników łódzkich. Legalizacja KS „Resursa" nastąpiła w 1913 r.

Do najciekawszych imprez jubileuszowych zaliczyć można organizację turnieju szermierczego z udziałem Zabłockiego i Pawłowskiego, rajdu motorowego i kolarskiego w skali ogólnokrajowej oraz imprez lokalnych, jak turniej piłki siatkowej czy szachowy.

Pierwsze imprezy odbędą się w kwietniu i maju, a druga część we wrześniu br.

Rutyniarze na czele ataku rzeszowskiej Stali

Katowicki „Sport" prowadzi klasyfikację piłkarzy oceniając ich po każdym meczu mistrzowskim na szkolny sposób — od jedynki do piątki. W ostatnim zwycięskim meczu stalowcy otrzymali następującą ocenę sprawozdawcy „Sportu":

Majcher — 2,5; Gnida — 1,5; Szalacha — 2,5; Skiba — 2; Kohut — 1; Janiak — 1,5; Matysiak — 1,5; Trampisz — 1,5; Poświat — 2; Marciniak — 2,5; Stawarz — 2.

To jest pierwsza wskazówka o wartości dzisiejszego przeciwnika ŁKS. Drugą stanowi wynik zeszłorocznego meczu. ŁKS przegrał w Rzeszowie 0:3.

Dotąd łódzcy kibice nie widzieli beniaminka I ligi, a jego walory sprawdzą dopiero dziś po południu, gdy rzeszowianie staną do walki z ŁKS.

Bardzo charakterystyczne jest dla rzeszowian, iż ekspedycja Stali przybyła do Łodzi już w piątek wieczorem. Wynika z tego, iż goście chcieli zapoznać się dobrze z terenem niedzielnej walki, albowiem grozi im mniej więcej to samo co ŁKS.

Wczoraj spotkaliśmy Kazia Trampisza, jednego z dwu twórców wszystkich I-ligowych sukcesów Stali. (Ten pierwszy, to Poświat). Pan inżynier, jak zawsze, był pełen humoru, dobrego samopoczucia, ale ani słowa nie chciał powiedzieć na temat szans w dzisiejszym meczu.

Stal wystąpi bez kontuzjowanego w ub. niedziele bramkarza Majchra. Zastąpi go Magierski.

Mecz na wagę... I ligi

Hokeistom ŁKS wystarczy nawet remis w dzisiejszym spotkaniu z Górnikiem Murcki, aby otrzymać szlify I ligi. Czy jednak ten remis jest tak pewny?

Niektórzy powiadają, że nawet w wypadku porażki, czerwonobiali mają zapewniony awans. Próbowaliśmy to sprawdzić. Nikt nie chciał się podpisać pod wersją wyższości stosunku bramek przy równej ilości punktów. Jest więc jedna tylko możliwość: zwycięstwo dające bilet do ekstraklasy. Tego właśnie łodzianom życzymy.

Dzisiejsze imprezy sportowe

BOKS — międzyokręgowe spotkanie seniorów: Łódź — Wrocław o godz. 11 w Pabianicach.

HOKEJ NA LODZIE — o wejście do I ligi: ŁKS — Górnik Murcki o godz. 11 w Pałacu Sportowym.

KOSZYKÓWKA — finały mistrzostw Polski politechnik: kobiety i mężczyźni o godz. 8.30 na Widzewie. I liga kobiet: ŁKS — Polonia W-wa o godz. 18 na Widzewie.

PIŁKA NOŻNA — I liga: ŁKS — Stal Rzeszów o godz. 15.30 na stadionie przy Al. Unii 2. Mecze towarzyskie: Concordia — Polonia o godz. 15 w Piotrkowie, AKS — Bzura Ozorków o godz. 15 w Aleksandrowie.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW — I Krok z udziałem zawodników Łodzi i województwa o godz. 11 w sali Budowlanych przy ul. Narwrot.

SIATKÓWKA — II liga kobiet: Budowlani T. — Związkowiec ; Lechia — Chojniczanka o godz. 10 w Tomaszowie.

TENIS STOŁOWY — mistrzostwo kl. A Tramwajarz I b — Metalowiec I b, godz. 10, ul. Tramwajowa 7.

GIMNASTYKA — mistrzostwo okręgu juniorów wszystkich klas. Startują dziewczęta. Początek o godz. 9 w sali MDK. Wstęp wolny.

■ Z ŁODZI ■ Z ŁODZI ■ Z ŁODZI ■ Z ŁODZI ■ Z ŁODZI ■ Z ŁODZI

UWAGA!!!

Sensacja na miarę światową

PIĘCIORACZKI W ŁODZI!

Wczoraj, w IV Klinice Położniczej w Łodzi przyszły na świat pięcioraczki! Wypadek ten jest bez precedensu w naszym kraju i po słynnej „piątce" kanadyjskiej, zdarzył się chyba dopiero po raz drugi na świecie.

Szczęśliwą matką trzech dziewcząt i dwóch chłopców jest 24-letnia p. Mirosława K. — absolwentka UŁ, ojcem — pracownik jednej z łódzkich instytucji.

Jak się dowiadujemy, matka i jej pięcioro pociech, czują się doskonale i przebywają pod troskliwą opieką lekarzy. Państwo K. mają już w sumie sześcioro dzieci, bowiem przed dwoma laty p. Mirosława urodziła śliczną dziewczynkę.

Nie wątpimy, że władze naszego miasta dołożą wszelkich starań, aby zapewnić łódzkiej „piątce" jak najlepsze warunki. Liczymy także na czułe serca naszych Czytelników, którzy zapewne pośpieszą z pomocą i darami.

Obszerniejszą relację z tego niecodziennego wydarzenia zamieścimy we wtorkowym numerze. (bn)

Foto: L. Olejniczak

Odznaki 1000-lecia dla aktywistów Bałut

Wczoraj, podczas uroczystego posiedzenia plenarnego DK FJN Łódź-Bałuty, 35 zasłużonych działaczy społecznych udekorowano Odznakami Tysiąclecia nadanymi przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Aktu dekoracji dokonała wiceprzewodnicząca ŁK FJN — Barbara Wąsowiczowa.

1 kwietnia możesz jeszcze wpłacić na samochód

PKO, Oddział Wojewódzki w Łodzi podaje do wiadomości, że wpłaty na książeczki samochodowe, premiowane samochodami, które wezmą udział w losowaniu 24 lipca br. — będą przyjmowały wszystkie oddziały PKO jeszcze w poniedziałek, 1 kwietnia.

Odczyty • Spotkania

W Klubie Kobiet (A. Struga 1) prelekcję pt. „40-lecie łódzkiej sceny robotniczej" wygłosi R. Stefańczyk 1. IV. br., godz. 18.

* * *

W Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I p.) 31 marca o godz. 18 odbędzie się kolejny wieczór z cyklu „Muzyka i człowiek", poświęcony muzyce Chopina i Szymanowskiego. Prelekcja A. Schmidta. Wykonawcami będą uczniowie szkół muzycznych w Łodzi. Wstęp wolny.

* * *

W niedzielę (31.III.) w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36) o godz. 12, mgr Z. Viekliński wygłosi odczyt pt. „Sztuka gotycka". Wstęp wolny.

„Czerwone skrzynki"

WIOSENNE SŁOŃCE ODSŁANIA W PEŁNI BLASKI I CIENIE PRACY ADM NAPISZ O NICH DO „CZERWONYCH SKRZYNEK"!

A oto adresy skrzynek:

* * *

Kioski „Ruchu": nr 85 (ul. Kilińskiego 110), nr 48 (ul. Buczka 11), nr 89 (ul. Piotrkowska 158), nr 6 (ul. Piotrkowska 2), nr 55 (ul. Narutowicza 26), nr 86 (róg ul. Tuwima i ul. Sienkiewicza), nr 59 (róg ul. Narutowicza i ul. Armii Ludowej), nr 61 (ul. Narutowicza 75a), nr 23 (ul. Nowotki 29), nr 42 (ul. Wschodnia 58), nr 77 (ul. Piotrkowska 238).

Ponadto skrzynki znajdują się w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Łódź 1 (ul. Tuwima 38) i w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Łódź 30 (ul. Nowotki 115).

* * *

— NO TRUDNO, STAŁO SIĘ! NIE BĘDZIESZ CHYBA Z POWODU GŁUPIEGO WAŻONU PISAŁA NA WŁASNEGO SYNA DO „CZERWONEJ SKRZYNKI".

Mimochodem

Zakaz chodzenia w spodniach

Łódź, jak wiadomo, uchodzi w opinii całego kraju — zresztą nie bez uzasadnienia — za miasto kobiet, za „republikę żeńską". Ponieważ jednak ostatnio pojawiły się symptomy zagrażające dotychczasowemu charakterowi miasta, wobec tego na żądanie organizacji kobiecych Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi uchwałą z dnia 1 kwietnia 1963 r. wprowadziło zakaz noszenia długich spodni. Zakaz dotyczy na razie tylko kobiet, lecz nie jest wcale powiedziane, że w przyszłości nie obejmie on również swym zasięgiem płci brzydkiej.

Przeciwnicy długich spodni głoszą bowiem opinię, że nosi się je na ogół w tym celu, by uwydatnić to, co powinno być ukryte.

Motywując wydanie zakazu noszenia długich spodni uchwała powiada: „Ubiór męski noszony przez kobiety zmienia psychikę kobiecą, zatruwa stosunki pomiędzy kobietą a płcią odmienną, wobec dzieci naraża na szwank godność matki".

Oprócz tego postanowiono również zlikwidować całkowicie ruch kołowy w mieście. Część przynajmniej ulic przeznaczy się na promenady, resztę zaś przerobi na kanały, po których wzorem Bydgoszczy i Wenecji pływać będą gondole. Tym sposobem uchronimy się od hałasu oraz wypadków ulicznych, a zarazem historyczna nazwa miasta Łódź otrzyma swe właściwe uzasadnienie.

Na zakończenie posiedzenia mniejszością głosów uchwalono wprowadzenie do lokali gastronomicznych wyszynku alkoholi tylko w kieliszkach wielkości naparstków.

Na tym historyczne posiedzenie Rady zostało zamknięte aż do odwołania. Nie wątpimy, że te wielkopomne zmiany, jakie z dniem dzisiejszym wchodzą w życie przyjęte zostaną przez opinię publiczną z wielkim aplauzem.

K. B.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 31 MARCA

PROGRAM I

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie". 12.20 Recital fortepianowy. 12.50 „Niedzielny kiermasz muzyczny", 13.30 „Rozmowy z posłami". 13.40 Gra Polska Kapela. 14.15 „Zielony magazyn". 14.30 „W Jeziornach" — odc. 15.00 Magazyn kultury pilnie poszukiwanej. 15.30 Utwory skrzypcowe. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Słuch. pt. „Rok życia". 17.36 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki region. gier liczbowych i Toto-Lotka. 18.05 Muzyka taneczna. 19.05 Humoreski A. Lechickiej. 19.25 „Dobry wieczór, srebrny ekranie" — aud. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Gra ork. taneczna pd. E. Czernego. 22.40 „Wilk i harfiarka" — humoreska. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert rozrywkowy.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioproblemy". 8.50 (Ł) Omówienie progr. 8.52 (Ł) „Koncert życzeń". 10.00 (Ł) „Program tygodnia". 10.30 (Ł) „Autoportret" — fragm. 11.00 „Przeboje filmowe". 11.20 Wiersze poety bułgarskiego D. Pantalejewa. 11.40 Muzyka ludowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek muzyki popularno-rozrywkowej. 13.00 Felieton E. Bojarskiej (w przerwie koncertu). 13.15 D. c. koncertu. 14.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Opowieść o szkolnym z Lubszy". 15.45 (Ł) Montaż z wieczoru w księgarni „Pegaz" poświęcony Przecławowi Smolikowi. 16.20 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Pieśni kompozytorów polskich. 17.30 O. Strauss: „Czar walca" — montaż operetkowy. 18.45 „W rytmie tanecznym" — gra R. Valentino — fortep. 19.00 Słuch. wg J. Londona „Meksykanin". 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Koncert estradowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 „Urok wiedeńskiego walca". 21.35 Prezentujemy państwu znanych piosenkarzy i solistów. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.00 TV kurs rolniczy „Chwasty" — program z cyklu: „Nowe metody i nowe rośliny". Wykonawca: dr H. Domański (W)
10.00 Program dla dzieci: „Król Maciuś I" — widowisko baletowe Janusza Korczaka na Interw. w wykonaniu dziecięcego zespołu „Piruecik" — scenariusz i inscenizacja Krystyna Terra (W)
11.00 Przerwa
12.13 Program dnia (Ł)
12.15 Koncert muzyki popularnej i rozrywkowej (W)
14.15 Przerwa
14.55 Program dnia (Ł)
15.00 „Niedzielna biesiada" (Łódź ogólnop.)
16.00 Program dla dzieci: Teatrzyk dla Przedszkolaków pt. „Przyjaciel". Tekst Anny Chodorowskiej. Reżyseria — Bohdan Radkowski (W)
16.35 „Dobranoc tato" — rozmowa nieco filozoficzna — ostatni odcinek wg powieści Williama Saroyana (taśmy telerecordingu) (W)
17.00 „Festiwal piosenki San Remo 1963". Program rozrywkowy (telerecording) (W)
17.55 „Chwila wspomnień" — kronika filmowa z lat 30 (W)
18.25 „Wielka gra" — teleturniej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Kwadrans recenzenta" (W)
20.15 Sportowa niedziela (W)
20.45 „Premiera", film fab. prod. ang., dozw. od lat 16 (W)
22.05 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 1 KWIETNIA

PROGRAM I

10.30 Koncert poranny. 11.00 Audycja dla klasy VI pt. „W krainie tysiąca jezior". 11.25 Melodie z całego świata. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Czy znacie już tę muzykę". 13.20 Słynne postacie literackie. 14.00 Z cyklu „Baśnie i gadki ludowe". 14.30 Melodie Wiednia. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół" — audycja. 15.30 Muzyka taneczna. 16.05 „Książki, które na was czekają". 16.35 Program młodzieżowy „Pół żartem, pół serio". 17.00 Wiadomości. 17.05 „Piękne głosy". 17.30 Dla uczniów szkół średnich dyskusja pt. „Młodzież przed mikrofonem". 17.56 Chwila muzyki. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Żywe wiązanie" — odcinek. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu". 19.00 Ulubione melodie. 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.26 Poezja meksykańska (w przerwie koncertu). 21.41 D. c. koncertu symfonicznego. 22.06 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

11.00 Poranny koncert kameralny. 11.30 Suity dziecięce J. Ansella. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (Ł) Intensyfikacja gospodarstw spółdzielczych — reportaż. 12.55 (Ł) „Naukowcy — rolnikom". 13.00 Tańce symfoniczne. 13.25 „Łańcuch Kościeja" — odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.05 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 Pieśni Gustawa Mahlera i Hugo Wolffa śpiewa Edyta Wasylewska — mezzosopran. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Wet za wet". 16.00 Wiadomości. 16.05 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce" — audycja. 16.30 Melodie rozrywkowe. 16.40 Gra Romantyczna Siódemka. 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.10 (Ł) Omówienie programu. 17.15 (Ł) Kwadrans muzyki jazzowej. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Wdzięki dźwięków" — reportaż. 18.00 (Ł) Nowe nagrania orkiestry pd. Henryka Debicha. 18.25 (Ł) Wiązanki operetkowe. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muz. i aktualności. 19.30 „Z kroniki m. Rogożyna" fragm. 19.50 (Ł) Koncert życzeń. 20.30 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół Bogusława Klimczuka. 22.00 „Nowości literatury światowej". 22.30 Z cyklu „Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej". 23.04 Melodie taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.54 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiad. dziennika TV (W)
17.05 Program dla dzieci: 1. „Co zobaczymy", 2. „W piaskach pustyni", film z serii „Jacek Śpioszek" (W)
17.30 Temat tygodnia: „Przed wielkim skokiem" (Ł)
17.45 „Łączymy się z Telstarem" (W)
18.00 „Koń, którego nikt nie chciał" — film z serii „Mój koń" (W)
18.25 Magazyn „Eureka" (W)
18.55 Z cyklu: „Takty i nietakty" program pt. „Labirynt 63" (Ł. ogólnop.)
19.30 Dziennik TV (W)
20.00 Dobranoc (W)
20.10 Kino Krótkich Filmów (W)
20.45 Teatr Telewizji: „Aktorki" i „Parias" — jednoaktówki Augusta Strindberga, w reżyserii Jana Bratkowskiego. Wykonawcy: Halina Mikołajska, Katarzyna Łaniewska, Jacek Woszczerowicz, Tadeusz Łomnicki (W)
21.45 Wiad. dziennika TV (W)
21.55 „Lulu-Cupu" powtórzenie z 30. III. (Ł)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. 1 „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-30. NTU 303-04. (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. K-1